

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena 25 gr.
egz.

Wszelki komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Amerykanin James MacDonald komisarzem Ligi Narodów dla spraw uchodźców niemieckich

W skład Rady administracyjnej wchodzi przedstawiciele 15 państw

(:) Genewa, 26. 10. PAT. Przewodniczący Rady Ligi w porozumieniu ze sprawozdawcą i przedstawicielami państw mianował Wysokim Komisarzem Ligi dla spraw uchodźców niemieckich p. Jamesa MacDonald, obywatela Stanów Zjednoczonych, przewodniczącego znanej organizacji amerykańskiej „Foreign Policy Association”. Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na wydelegowanie oficjalnego reprezentanta do Rady administracyjnej, która będzie wspomagała Wysokiego Komisarza.

(:) Genewa, 26. 10. ZAT. Komitet rady Ligi Narodów mianował komisarzem dla spraw uchodźców z Niemiec profesora Jamesa MacDonald, Amerykanina. Kandydatura lorda Roberta Cecila w wyniku zastrzeżeń i szeregu zręcznych posu-

nień rządu niemieckiego w końcu odpadła. Równocześnie zaproszono 15 państw do wydelegowania swoich przedstawicieli do Rady administracyjnej dla spraw uchodźców niemieckich. Zaproszono następujące państwa: Holandję, Francję, Polskę, Czechosłowację, Belgię, Szwajcarię, Danję, Włochy, Anglię, Szwecję, Hiszpanję, Argentynę, Brazylię, Urugwaj i Stany Zjednoczone. Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził już zgodę na wydelegowanie przedstawiciela do Rady administracyjnej. Organizacje prywatne, czynne w dziedzinie niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec, zaproszone zostaną do współpracy przez Radę Administracyjną. W pewnych kołach wysuwana jest kandydatura lorda Cecila na przewodniczącego Rady Administracyjnej dla spraw uchodźców z Niemiec.

Irlandczyk Lester wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku

(:) Genewa, 26. 10. PAT. Rada Ligi Narodów na odbytym dziś posiedzeniu mianowała jednomyślnie Irlandczyka Seana Lestera na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. P. Lester, stały przedstawiciel irlandzkiego rządu de Valery w Genewie, zaskarbił sobie wielką sympatię, występując w licznych okazjach jako rzecznik mniejszych państw przeciwko państwu wielkim. Nominacja p. Lestera odpowiada życzeniom rządu polskiego, który — jak wiadomo — stał konsekwentnie na stanowisku, że obywatel mniejszego państwa, wybrany z całą starannością, gwarantującą maksymalną obiektywność w wykonywaniu jego funkcji jest największym kandydatem na urząd Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku.

Zyciorys nowego wysokiego komisarza

(:) Genewa, 26. 10. (K) Nowy Wysoki Komisarz

Ligi Narodów w Gdańsku, p. Lester urodził się w roku 1889. Począwszy od 20 roku życia p. Lester brał czynny udział w ruchu niepodległościowym irlandzkim „sinnfeinistów”. Do chwili ogłoszenia niepodległości Irlandji był dziennikarzem. W r. 1922 wstąpił do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie pozostawał do r. 1929, w którym to roku został mianowany stałym delegatem Irlandji przy Lidze Narodów. W okresie od 1930 do 1933 r., na który Irlandja została wybrana członkiem niestałym Rady p. Lester był jej reprezentantem w Radzie. Jako członek Rady p. Lester był m. in. przewodniczącym komitetu Rady, który zajmował się konfliktem boliwijsko-paragwajskim, a w ostatnim roku był sprawozdawcą spraw mniejszościowych, w szczególności zaś sprawozdawcą głośnej petycji Bernheima w sprawie naruszenia konwencji genewskiej przez rząd niemiecki w stosunku do Żydów na Śląsku opolskim.

Wszyscy Żydzi w miasteczku niemieckim — w areszcie ochronnym!

(!) Berlin, 26. 10. (ZAT). Cała męska ludność żydowska miasteczka Backingsfeld (Westfalja) nagle została aresztowana przez miejscowe władze i przebywa w areszcie ochronnym. Aresztu uniknęło jedynie dwóch Żydów, których przypadkowo nie było w miasteczku. Żadnych motywów aresztowania nie podano.

Niema mowy o amnestii

(!) Paryż, 26. 10. (PAT). „Paris Soir” donosi z Berlina, że według informacji z kół dyplomatycznych, liczba internowanych w obozach koncentra-

cyjnych wynosi obecnie 170.000 osób. Pogłoski o amnestji dla więźniów politycznych po plebiscycie w dniu 12 listopada zostały zdementowane.

Profes rząd brytyjskiego z powodu aresztowania dziennikarza Pantera w Monachjum

(!) Londyn, 26. 10. (PAT) W związku z aresztowaniem przez władze niemieckie korespondenta monachijskiego „Daily Telegraph” Pantera, ambasador brytyjski złożył formalną notę, wyrażającą

Dziś w numerze:

(K): Niemcy przygotowują wojnę
Mojżesz Wiesinfeld: Nasz problem rolny
Komedja procesu o podpalenie Reichstagu
Czy wojna bakteryjna będzie równie groźna jak gazowa?

Dr. Lazer: Nad grobem Abrahama Goldberga
Dr. Apte: Wielki czyn artystyczny

W odcinku:

Leopold Hichler: Śmiertelna tęsknota
PRZEGLĄD RADJOWY

protest ze względu na niedopuszczenie do Pantera brytyjskiego konsula generalnego w Monachjum, oraz żądając podania powodów aresztowania. Zarzut szpiegostwa, wysuwany przez władze niemieckie jest nieistotny; powodem tego zarzutu są tylko sprawozdania prasowe o manifestacji oddziałów szturmowych w Koblheim, co nie może być wzięte za akcję szpiegowską wobec podkreślenia przez Hitlera niewojskowego charakteru oddziałów szturmowych.

„Osioł i jego cień” — sztuka o Hitlerze

(!) Praga, 26. 10. (R). Poseł niemiecki w Pradze złożył w czeskosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych notę, protestującą przeciw wystawianiu w Czechosłowacji sztuki kabaretowej p. t. „Osioł i jego cień”, ponieważ obraża uczucia narodu niemieckiego”. Sztuka ta grana w licznych kabaretach w Pradze i wielu innych miastach czeskosłowackich z wielkim powodzeniem wystawia Hitlera i jego najbliższych współpracowników na pośmiewisko.

Zakaz manifestacji hitlerowskiej w Nowym Jorku

(!) Nowy Jork, 28. 10. (R). Nadburmistrz miasta zakazał odbycia w Nowym Jorku manifestacji niemieckiej, na której miał przemawiać ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr. Luther. Zakaz uzasadnia nadburmistrz tem, że wobec wrogłego ustosunkowania ludności amerykańskiej do ruchu narodowo-socjalistycznego, mogłoby dojść do niepożądanych demonstracji antyniemieckich.

(:) Nowy Jork, 26. 10. ZAT. Pomimo zakazu, wydanego przez burmistrza Nowego Jorku O'Briena, stowarzyszenia niemieckie w Nowym Jorku nie odwołały obchodu dnia niemieckiego, wyznaczanego na niedzielę, 29 bm.

Francja fortyfikuje północną granicę

(!) Paryż, 26. 10. (PAT). Na specjalną uwagę zasługuje wczorajsza uchwała komisji wojskowej senatu, która jednomyślnie postanowiła wystąpić z wnioskiem wybudowania na północnej granicy Francji pierścienia stałych fortyfikacji obronnych. Komisja z całym uznaniem ocenia wysiłki sprzymierzonego narodu belgijskiego w sprawie zabezpieczenia granic, niemniej jednak wychodząc z założenia, że stolica Francji znajduje się zbyt blisko północnych granic państwa, postanowiła zwrócić uwagę ministerstwa wojny i przyszłego rządu na konieczność przedsięwzięcia możliwie jaknajrýchiej prac fortyfikacyjnych.

Tommy czyta książkę...

Tym razem Ściana Placzu ze wszystkimi jej, nb. arabskimi, przyległościami nie wywarła na mnie tak przygnębiającego wrażenia, jak przed ośmiu laty. Nie wiem, czy pogoda była lepsza, — upał zupełnie znośny, — czy też labirynt ciasnych uliczek arabskich nie tak brudny, — dość, że nastrój dookoła Ściany Placzu nie był zbyt ciężki i smutny. Była pora południowa, turystów wogóle nie było, modlących się i żebraków bardzo mało — cały ten historyczny zakątek ze swoją patyną przeszłości, przepojony najgłębszą tragedją narodu i wspomnieniami niedawnych a niemniej tragicznych wydarzeń, w tej chwili pogrążony był w ciszy i spokoju. Lecz oto pada wzrok na coś, co — o ile mnie pamięć nie myli — przed ośmiu laty tutaj nie było. Zdaje się, że to pozostałość po krwawych wypadkach z sierpnia 1929. Mianowicie — mniej więcej dwadzieścia kroków od Ściany Placzu, u wylotu prostopadłej uliczki wiodącej do Muru, znajduje się drewniana budka strażnicza, a obok niej siedzi policjant angielski. Rozglądamy się wokoło: w górze na prawo, tam gdzie Arabowie bezprawnie wybili sobie przejście z zabudowań meczetu Omara ku Ścianie Placzu, stoi we wybitej wnęce drugi policjant angielski. Tym drugim bliżej się nie interesuje, bo na odległość trudno mi go dokładnie rozpoznać, z zaciekawieniem patrzę natomiast na policjanta Nr. 1, siedzącego koło budki strażniczej. Ot, taki zwyczajny, wcale sympatycznie wyglądający młody chłopak, siedzi sobie wygodnie na drewnianym prymitywnym krześle, z nogami przed siebie wyciągniętymi i czyta książkę. Zupełny dookoła spokój, garść modlących się i biedaków, obcych prócz paru osób, które zemną przyszły, niema żadnych, — cóż więc Tommy ma lepszego do roboty, jak czytać książkę...

Tommy czyta książkę — prawdopodobnie jakiś romans kryminalny — nogi ma przed siebie wyciągnięte, od czasu do czasu ziewa — i z pewnością nawet nie wie, jak wielką doniosłą spełnia tutaj misję... Tommy nie zdaje sobie zapewne z tego sprawy, że siedzi tutaj jako żywy symbol wielkiego imperjum brytyjskiego w celu skrupulatnego czuwania nad tem, aby dwa wielkie narody, na tym najdrażliwszym punkcie swoich pretensyj i ambicij narodowych, broń Boże, nie popadły z sobą w jakikolwiek konflikt. Każda najbłahsza bójka która tutaj jakiś niedowarzony młodzieniec nieopatrznie wywoła, gotowa jest rozpalic się w najbardziej niebezpieczną pożogę. Niebezpieczną dla owych dwóch sąsiadujących ze sobą w Palestynie narodów, wielce również nieprzyjemną dla owego potężnego imperjum, w imieniu którego Tommy tutaj siedzi i czyta książkę...

Słyszysz się nieraz ze strony wrogów sjonizmu, a raczej sceptyków — bo prawdziwych wrogów mamy już dość mało — zarzut pod adresem Palestyny, że wszystko byłoby już dobre, gdyby nie — Arabowie... Zarzut ten jest bezwątpienia słuszny, a mianowicie taksamo słuszny, jak zarzut odnośnie do — klimatu palestyńskiego... Zapewne, byłoby lepiej, gdyby klimat palestyński, zwłaszcza w dolinie Jordanu, był trochę chłodniejszy i gdyby w Palestynie nie było Arabów. Istnieje na świecie naród, nawet wcale poważny i wielki, którego ojczyzna tem się odznacza, że nawiedzana jest co kilkanaście miesięcy przez straszliwe trzęsienia ziemi. Mimo to żaden Japończyk nie pomyślał jeszcze o wyprowadzeniu się z Japonii, aniteż żaden Japończyk nie kocha wskutek tego mniej swojej pięknej ojczyzny. Wacław Sieroszewski, w interesującej prelekcji o Japonii powiedział raz bardzo trafnie, że w kraju kwitnącej wiśni istnieje tylko o jeden rodzaj śmierci więcej niż w każdym innym kraju. Wracając do Palestyny — zapytać można naszych wrogów oraz sceptyków, gdzie

właściwie na świecie panuje dzisiaj idylla, a w szczególności, w którym to innym kraju poza Palestyną Żydzi cieszą się takim nadzwyczajnym spokojem, że mogą w błogiej harmonii pożywać sobie swój masłem posmarowany chleb powszedni, którego im wszyscy serdecznie użyczają...

W Palestynie są Arabowie, co więcej — będą zawsze Arabowie. Trudno sobie bowiem wyobrazić epidemję, która by wytepiła tylko jeden naród, a oszczędziła drugi... I Arabowie palestyńscy z czasem zrozumieją — co niektórzy z nich rozumieją już dzisiaj — że Żydzi są dla nich takim samym malum necessarium, jak oni dla nas. Naturalnie — ze stanowiska „czystego“ nacjonalizmu arabskiego jest imigracja żydowska i żydowska siedziba narodowa — złem absolutnem. Ale temu „czystemu“ nacjonalizmowi arabskiemu przeciwstawia się — nacjonalizm żydowski. Jeśli nacjonalizm — to owszem... I my mamy swój nacjonalizm, swoje prawa historyczne do Palestyny, swój nigdy nie zerwany historyczny związek z Palestyną, uznany zresztą w całej pełni przez deklarację Balfoura, uchwałę mocarstw w San Remo i mandat palestyński. Istota rzeczy leży jednak może gdzieś indziej. Gdyby Palestyna liczyła dzisiaj cztery miliony Arabów lub była tak gęsto zaludniona jak, dajmy na to, Belgja, wówczas nasze prawo historyczne do Palestyny istniałoby w teorii wprawdzie nadal, ale nie mogłoby więcej być realizowane. Ale tak nie jest. W Palestynie jest jeszcze miejsce na kilka milionów ludzi, o ile kraj będzie się gospodarczo coraz wyżej podnosił. I tu leży właśnie cała siła żydowska, niezwalczona siła naszej pozycji, wobec której w praktyce kapituluje doszczętnie „czysty“ nacjonalizm arabski. Przychodząc do kraju, podnosimy go i wzbogacamy, a to znaczy, że wzbogacamy również ludność arabską. Arabowie widzą to i wiedzą to doskonale — i dlatego są tak nieczuli na hasła „czystego“ nacjonalizmu. Tu i ówdzie dają się tym hasłom porwać — a mianowicie wtedy, gdy demagogiczna przewrotność agitacji nacjonalistycznej posługuje się momentami religijnymi (a nie narodowymi!), ale choćby nawet jeszcze miało przyjść na tem tle do niewiedzieć ilu większych albo mniejszych rozruchów — rozbudowy żydowskiej siedziby narodowej nie więcej powstrzymać nie zdola.

Chwilowo uważa Tommy, ażeby do rozruchów, o ile możności, nie doszło. Tommy chce mieć w kraju spokój. Pod tym względem zbiegają się interesy imperjum, w imieniu którego Tommy w Palestynie urzęduje, z interesami naszymi. Ci, którzy z tego powodu, — z powodu tej zbieżności interesów, — rzucają na sjonizm kamieniem potępienia, też dalecy są od tego, ażeby chcieć Tommy'ego zupełnie z kraju wyrzucić. Oni chcieliby tylko, żeby Tommy został zastąpiony przez Wańkę —

Przyjęcie u Prezydentostwa Rzplitej

(!) Warszawa, 26. 10. (PAT). Dnia 26 b. m. o godz. 17-ej w apartamentach Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku królewskim zostali przedstawieni małżonce Pana Prezydenta członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz urzędów państwowych. Po przedstawieniu pani Mościckiej, oteeni podejmowani byli przez Pana Prezydenta Rzplitej i jego małżonkę herbata.

Prez. Sokołów w Bielsku

(:) Bielsko, 26. 10. (M) W poniedziałek, 30 bm. przyjeżdża do Bielska prezydent Nachum Sokołów. O godz. 8.30 wieczór w wielkiej sali Strzelnicy wygłosi on odczyt.

Obecnie bawi prez. Sokołów we Lwowie.

Blp.

Inż. Ferdynand Maksymilian WEINBERGER

Oficer R-zerwy W. P., lat 35

zmarł wskutek nie-zczęśliwego wypadku w dniu 26 października 1938 roku.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego ementarza izraelskiego w Krakowie, przy ul. Miodowej w piątek dnia 27 b. m. o godz. 3 popoł., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN I RODZICE.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych

czerwonoarmiejca rosyjskiego...

Tommy czyli polityka angielska w Palestynie — to duży i niezmiernie skomplikowany problem. Deklaracja Balfoura, pierwsza Biała Księga, druga Biała Księga, Passfield, list MacDonalda do Weizmanna itd., itd.

Kilka prawd prostych a niezbitych należałoby jednak na użytek światowej opinii publicznej ustalić. Popierwsze, że Tommy siedzi w Palestynie i w wolnych chwilach czyta książkę, a w chwilach intensywnego zajęcia wali swą pałką po łbach członków Egzekutywy arabskiej (jak to miało miejsce podczas demonstracji w dniu 13. bm.) nie w naszym interesie i nie z naszego zlecenia, lecz w interesie i ze zlecenia imperjum brytyjskiego. Dobrze czy źle — ale tak jest, a nie inaczej. Powtóre: nas do Palestyny nie wprowadziła ani Anglja, ani wojna światowa, ani pokój wersalski, ani nic podobnego. Pomijając już nasz, nawet przez panów dyplomatów uznany historyczny związek (historical connection) z Palestyną, pomijając fakt, że przez wszystkie wieki golusu istniał w Palestynie jiszuw żydowski, choćby całkiem drobny, i że nigdy nie urwała się nic emigracji żydowskiej do Palestyny, — stwierdzić należy, że od lat 1880-tych rozpoczęła się normalna kolonizacja żydowska w Palestynie, która z chwilą wybuchu wojny światowej i wmaszerowania Anglików do kraju posiadała już całą sieć kolonij rolnych, placówek gospodarczych i kulturalnych, a nawet zaczątek Tel Awiwu. Po trzecie: Anglja skoro chciała Palestyny — a chciała jej! — byłaby ją może dostała i bez mandatu, ale: primo — nie jest to absolutnie pewne, a secundo — tak czy owak, istnieje mandat, uchwalony przez mocarstwa świata a nakazujący Anglji stworzenie w Palestynie takich warunków, któreby zapewniły utworzenie żydowskiej siedziby narodowej.

Byłoby dobrze, a nawet wskazane, ażeby każdy Tommy, czy urzęduje w pałacu rządowym czy siedzi z wyciągniętymi nogami w budce koło Ściany Placzu, o tem nietylko wiedział, ale i — pamiętał... W. B.

O koncesie autobusowe

(:) Warszawa, 26. 10. (Sin) W celu uporządkowania publicznej komunikacji samochodowej, ustawa z 14 marca 1932 wprowadziła przymus koncesyjny, pozwalając jednocześnie na dalsze utrzymywanie ruchu bez koncesji w ciągu 2 lat tym przedsiębiorstwom, które w chwili ogłoszenia ustawy wykonywały zarobkowy przewóz samochodami. Okres ten zbliża się obecnie ku końcowi i urzędy otrzymują już podania o koncesje. Ponieważ ustawa przewiduje również wydawanie koncesyj z prawem wyłączności, należy zaznaczyć, że w interesie osób, które reflektują na takie koncesje leży jaknajszybsze zwrócenie się z odpowiedniemi podaniami do urzędów wojewódzkich.

(!) Nowy Jork, 26. 10. (R). Sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin“ po poroży do Ameryki Południowej przybył dziś rano do Chicago.

Przypuszczalny skład gabinetu Sarraut

Paul Boncour - wicepremierem, Daladier - ministrem wojny

(!) Paryż, 26. 10. (PAT). O godzinie 15-ej przypuszczalna lista nowego gabinetu przedstawiała się następująco: premier i minister spraw zagranicznych Sarraut, wicepremier sprawiedliwość i delegatura do Ligi Narodów Paul Boncour, sprawy wewnętrzne Chautemps, finanse Bonnet, budżet Pietri lub Almade, wojna Daladier, marynarka Barthou albo de Monzie, lotnictwo Cot, handel de Monzie lub Barthou, kolonie Regnier, rolnictwo Queuille, praca Dalimier, marynarka handlowa Frot, poczta i telegraf Laurent Eynac, oświata Delbos, pensje Ducos, zdrowie Painleve, roboty publiczne Paganon.

Dzień desygnowanego premiera

(!) Paryż, 26. 10. (PAT). Od samego rana min. Sarraut odbywał narady z przedstawicielami stronnictw. O godzinie 10-ej rano udał się do parlamentu na zebranie partji radykalnej. Bezpośrednio z Pałacu Burbońskiego Sarraut przybył do Pałacu Elizejskiego, aby powitać prezydenta republiki, że przyjmuje misję stworzenia rządu. Nominacja nowego rządu nastąpić miała popołudniu, lub wczesnym wieczorem. Minister Sarraut przyjął zasadę rozszerzonego gabinetu radykalów

Sarraut chce kontynuować politykę Brianda i Paul Boncoura

(!) Paryż, 26. 10. (PAT). Po serdecznej naradzie z Albertem Milhaud, sekretarzem generalnym stronnictwa radykalów społecznych, Sarraut udał się

na plenarne posiedzenie radykalno-społecznej grupy parlamentarnej, gdzie wygłosił przemówienie, które wywarło głębokie wrażenie na jego zwolennikach. Sarraut zaznaczył, że pragnie utworzyć gabinet oparty na większości wyłonionej z wyborów 1932 roku i wprowadzić w polityce zewnętrznej dzieło, rozpoczęte przez Brianda, a kontynuowane przez Herriota i Paul Boncoura. W dziedzinie finansowej Sarraut uważając, że niemożliwe jest żądać od kraju nowych ofiar, wypowiedział się za osiągnięciem równowagi budżetowej przez wprowadzenie pewnych ulg, podatkowych, których konsekwencją byłby niezwłoczny rozwój gospodarek państwa. Po powrocie do ministerstwa marynarki Sarraut przyjął Vincent Auriola, z którym omówił zasadnicze zagadnienia polityki finansowej.

Poparcie lewicy

(!) Paryż, 26. 10. Przewodniczący grupy republikańsko-społecznej wyraził Sarraut w imieniu grupy całkowite zaufanie. W imieniu grupy niezależnej lewicy deputowany Renaudin oświadczył Sarraut, że grupa zapewni mu swe współdziałanie w polityce o wyraźnej orientacji lewicowej.

DO PALESTYNY
ekspedycje bagaży i towarów skutecznia
najtaniej i najszybciej — Biuro spedycyjne
Kraków
Mikołajska 4 „**SPEDOKOM**“ Telef. 146-40

Prezydium konferencji rozbrojeniowej opracuje do 4 grudnia projekt konwencji rozbrojeniowej

(!) Genewa, 26. 10. (K). Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zebrała się dziś popołudniu celem zajęcia stanowiska wobec wczorajszej uchwały prezydium konferencji w sprawie odroczenia komisji głównej do 4 grudnia br. Henderson oświadczył, że prezydium konferencji zbierze się na parę dni przed 4 grudnia celem ostatecznego opracowania projektu konwencji. Wrazie gdyby do tego czasu tekst nie został jeszcze opracowany, przysługiwałoby prezydium prawo dalszego odroczenia terminu zwołania komisji głównej.

Delegat angielski podsekretarz stanu Eden oświadczył, że wystąpienie Niemiec z konferencji rozbrojeniowej w żadnym wypadku nie może wpłynąć na osiągnięcie celu konferencji rozbrojeniowej.

Komisja główna jednomyślnie uchwaliła odroczyć się do 4 grudnia.

W myśl propozycji Hendersona, prezydium w międzyczasie zajmie się opracowaniem projektu konwencji rozbrojeniowej, jaki ma być przedłożony komisji głównej.

Bezpośrednio po posiedzeniu komisji głównej zebrało się prezydium na posiedzenie, celem podjęcia obrad, w jakiej formie i jakimi środkami ma spełnić powierzone jej przez komisję główną zadanie. Zależnie od uchwały dzisiejszego posiedzenia prezydium zbierze się komisja główna jeszcze raz w piątek lub w sobotę, celem zajęcia stanowiska wobec uchwały prezydium konferencji.

Sromotna klęska wyborcza konserwatystów angielskich

(!) Londyn, 26. 10. (PAT). W jednym z zachodnich okręgów wyborczych Londynu Fulham odbyły się wczoraj wybory uzupełniające do Izby gmin, spowodowane śmiercią dotychczasowego posła. Okręg Fulham od 15 lat był w posiadaniu konserwatystów i uważany był za okręg bezwzględnie pewny. Tymczasem wczorajsze wybory zadały konserwatystom sromotną klęskę. Labour Party

uzyskała 4.840 głosów większości. Głosy konserwatystów z 24.000 spadły o połowę, zaś głosy Labour Party z 9.000 podwoiły się. Jest to bezwzględnie najbardziej sensacyjne zwycięstwo wobec zmian, jakie w znacznej części społeczeństwa angielskiego dokonywują się na niekorzyść obecnego rządu narodowego Mac Donalda.

Akcje Banku Dyskontowego i Banku Handlowego — na licytacji

(:) Warszawa, 26. 10. (Sin) W dzisiejszej „Republice“ czytamy następujące ogłoszenie komornika: „Komornik sądu grodzkiego w Łodzi, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej ogłasza, że w dniu 30 października 1933, o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego akcji, należących do firmy „Widzewska Manufaktura“, stanowiącej własność Oskara Kohna, a mianowicie 22.500 sztuk akcji Banku Dyskontowego w Warszawie i 13.997 akcji Warszawskiego Banku Handlowego

wartości nominalnej zł. 3.500.700.“ — Ogłoszenie to nie wymaga komentarzy.

Wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Łodzi

(:) Łódź, 26. 10. PAT. W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Łodzi zakończony został wielki proces komunistyczny przeciwko 28 oskarżonym, członkom związku zawodowego „Igła“, stanowiącym centralę ruchu wyrotowego na terenie związków zawodowych. Wyrokiem sądu 22 oskarżonych skazanych zostało na kary więzienia od 1 do 4 lat. Sześciu oskarżonych uniewinniono.

P. premier na Zamku

(:) Warszawa, 26. 10. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w godzinach przedpołudniowych prezesa Rady ministrów Janusza Jędrzejewicza, który informował o bieżących pracach rządu.

Rząd i Sejm

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa, 26. 10. (Sin) Od kilku dni zwracały uwagę dwukrotne wyjazdy premiera Jędrzejewicza na polowanie i następne powroty do Warszawy. Mówiono, że było to polowanie nietyle dla ubicia grubego zwierzaka, ile dla spraw politycznych. Toteż tem większą sensacją wywołał dziś fakt odwiedzin p. premiera u marszałka Sejmu. Wszystkim zdawało się, że premier przywozi dekret o zwołaniu sesji Sejmu i Senatu, jednakże biuro sejmowe zaprzeczyło tej wiadomości. W każdym razie chodzi tu o rzeczy dość poważne, skoro premier ziożył wizytę marszałkowi Sejmu.

Pos. Grünbaum konferuje z min. Hubicki

(:) Warszawa, 26. 10. ZAT. Minister opieki społecznej dr Hubicki odbył dziś dłuższą konferencję z kierownikiem departamentu imigracyjnego Agencji Żydowskiej w Jeruzolimie posłem Grünbaumem, kierownikiem centralnego urzędu palestyńskiego w Polsce, p. Szafarem. W toku konferencji omówiono szereg spraw, dotyczących imigracji do Palestyny, jakoteż hachszary chalców w Polsce.

„Rozwój“ definitywnie zamknięty

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa, 26. 10. (Sin) W dniu 9 bm. została zawieszona działalność towarzystwa „Rozwój“. Odwołanie towarzystwa w sprawie zawieszenia zostało odrzucone i władze administracyjne definitywnie zamknęły „Rozwój“.

Sprawa odmowy zeznań przez adwokatów

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa, 26. 10. (Sin) W bieżącym tygodniu odbyło się specjalne posiedzenie Rady adwokackiej, na którym rozpatrywana była sprawa głośnych zatargów o prawo odmowy zeznań adwokatów w myśl nowej ustawy. Na tem tle doszło do licznych konfliktów. I tak znany adwokat warszawski ukarany został za odmowę zeznań w śledztwie karnem na 100 zł. grzywny. Adwokat ten był wzywany powtórnie, a gdy odmówił, został ukarany grzywną w wysokości 300 zł. z zamianą na 10 dni aresztu. Sprawa stała się palącą również z tego względu, że kodeks przewiduje za dalsze odmawianie zeznań sprowadzenie adwokata pod przymusem, a nawet areszt. Obecnie sprawa ta zostanie rozstrzygnięta na posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej, która się porozumie z ministerstwem sprawiedliwości.

Zapowiedź redukcji pracowników państwowych

(:) Warszawa, 26. 10. (Sin) W kołach urzędniczych krąży pogłoski, że poza zmianami w ustawie uposażeniowej zamierzonym jest zwolnienie pewnego odsetka pracowników państwowych, posiadających własne majątki w postaci nieruchomości lub też gruntu. Chodzi tu prawdopodobnie o pracowników kolejowych, którzy posiadają własne domki lub grunta.

O polsko-niemiecką konwencję lotniczą

(:) Warszawa, 26. 10. (Sin) W berlińskich kołach politycznych uporczywie kursują pogłoski, że niemieckie władze lotnicze zamierzają się zwrócić do władz polskich z propozycją podjęcia rokowań o zawarcie konwencji lotniczej polsko-niemieckiej. Zdaniem niemieckich czynników miarodajnych, konwencja taka jest wyjątkowo na czasie, gdyż pozwoli na uruchomienie linii lotniczej Berlin—Poznań—Warszawa. Poza tem niemieckie sfery gospodarcze zwróciły uwagę na celowość uruchomienia linii Wrocław—Katowice.

Już jutro w teatrze „Apollo“

gigantyczne arcydzieło

najpotężniejszy film świata, jaki raz na 10 lat tworzy kinematografia. 200 czołowych gwiazd ekranu.

KAWALKADA

Burmistrz Nowego Jorku

dał należytą odprawę narodowym socjalistom.

Nowy York (ZAT) Liczne organizacje żydowskie wysłały do burmistrza Nowego Yorku John O'Brien, list, w którym dziękują mu za zakaz obchodu „dnia niemieckiego“, który odbyć się miał 29 bm.

W liście do organizatorów „dnia niemieckiego“ burmistrz O'Brien w następujących słowach uzasadnia swój zakaz:

„Niema u nas miejsca dla żadnej hecy przeciwko osobom innej religii lub pochodzenia. Jeśli Panowie nie uznacie za wskazane sami odwołać Wasze zgromadzenie, wówczas będę uważał za swój obowiązek nie dopuścić do tego zgromadzenia w interesie ładu i praworządności. Nowy York nie jest gruntem, na którym można zaszczerpieć nietolerancję narodo-socjalistyczną i nienawiść wyznaniową. Informowano mnie, że pewni obcy agitatorzy, którzy przybyli ostatnio z Niemiec, zamierzają skorzystać z tej sposobności, aby proklamować tu te doktryny, które głoszone są przez Hitlera, włączając w to nietolerancję względem Niemców wyznania żydowskiego“.

O zwolnienie Żydów z wykładów „rasologii“

Berlin (ZAT) „Jüdische Rundschau“ donosi z Simmer, że tamtejszy żydowski nauczyciel religii Unikower, zwrócił się do szkoły, w której uczy się jego 14 l. syn, aby jego syna zwolniono z wykładów nauki o rasach z tem uzasadnieniem, że syn należy do rasy żydowskiej powinien być przeto zwolniony z lekcji o aryjskiej rasologii.

Prośba ta została przez kierownictwo szkoły załatwiona pozytywnie.

Aryjczykom nie wolno odpowiadać na powitania Żydów

Berlin (ZAT) Kierownictwo okręgowe narodowych socjalistów w Getha ogłosiło obwieszczenie, w którym stwierdza się m. in. „nie należy domagać się od Żydów „niemieckiego powitania“, które bynajmniej nie jest z ich strony pożądane. Ludność proszona jest przeto o to, aby nie odpowiadała na powitanie niemieckie ze strony Żydów.“

Z Berlina do Konstantynopola

Madryt (ZAT) Prof. Dr Wilhelm Liepmann, który przez hitlerowców usunięty został z uniwersytetu berlińskiego i praktykował ostatnio w Barcelonie jako ginekolog, zaproszony został do Konstantynopola.

—ośo—

Język hebrajski jednym z języków urzędowych w Uzhorod

(:) Uzhorod. (ZAT) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Uzhorod, stolicy Rusi Podkarpackiej, na podstawie wyników ostatniego spisu ludności omawiano sprawę języków urzędowych. Liczba Węgrów w Uzhorod spadła, jak głosi statystyka, poniżej 20 proc. ludności, język węgierski skreślony został przeto z liczby języków urzędowych w samorządzie miejskim.

W imieniu „Stronnictwa Żydowskiego“ Bela Schereni oświadczył, iż radni Żydzi głosować będą za wykonaniem przepisów ustawy, lecz sądzą, iż językiem urzędowym uznany być winien także język hebrajski, ponieważ Żydzi stanowią w Uzhorod 23 1/2 proc. ludności. Frakcja komunistyczna domagała się natomiast uznania za język urzędowy — język żydowski, ponieważ 80 proc. Żydów w Uzhorodzie rozmawia po żydowsku.

Sprawa ta będzie ponownie rozpatrzona przez radę miejską.

Centrala europejska Bnej-Brith przeniesiona do Londynu

(:) Londyn. ZAT. W związku z drugą konferencją Bnej-Brith w Anglii i Irlandji odbyło się w Londynie wielkie przyjęcie.

Przemówienia wygłosili naczelny rabin dr. J. Hertz oraz prezydent Bnej-Brith w Anglii M. G. Lieverman. Ostatni mówca m. in. rozprawił się z oszczerstwami, szerzonymi przez antysemitów, jakoby Bnej-Brith miała jakieś tajemnice i służyła ukrytym celom politycznym. Mówca komunikuje, iż ostatnio uchwalono przenieść do Londynu centralę europejską Bnej-Brith. Na londyńską konferencję pomocy Żydom niemieckim przybędą prezydent Bnej-Brith Alfred Cohen z Cincinnati i sekretarz światowego związku Bnei-Brith dr. Rubinow. Wkońcu p. Gordon-Lieverman informował o udziale Bnej-Brith w akcji pomocy na rzecz Żydów niemieckich.

Wykopaliska z czasów Jozuego

(:) Jerozolima. ZAT. Między Kiszon a Har-Hakalmel w wyniku prac archeologicznych prowadzonych pod kierownictwem departamentu dla spraw starożytności przy rządzie palestyńskim natrafiono na ruiny miasta Miszal, o której wspomina księga Jezuego, wyliczając obszary należące do pokolenia Aszer.

Na 1500 lat przed erą chrześcijańską miasto Miszal (Tel Abu Hawan) było kwitnącym ośrodkiem. Miasto to uległo zniszczeniu w epoce królów i było opustoszone aż do upadku Drugiej Świątyni. Później na czas krótki znów zostało odbudowane w epoce rzymskiej i bizantyjskiej.

Żyd objął urządowanie jako burmistrz Kapstadt

Kapstadt (ZAT) Wielce uroczyste odbyła się ceremonia objęcia stanowiska burmistrza Kapstadt przez obranego na to stanowisko Żyda polskiego, Louis Gradnera.

Louis Gradner urodził się w Białymstoku, i, jako 5-letnie dziecko przybył z rodzicami-emigrantami do Anglii. W Kapstacie Gradner mieszka od lat 35. Louis Gradner do tej chwili jest obywatelem polskim i w uroczystości objęcia przezeń godności burmistrza wzięli udział również liczni przedstawiciele miejscowej kolonii polskiej.

Gradner jest już drugim Żydem piastującym godność burmistrza Kapstadt.



— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj z powodu próby generalnej, przedstawienia nie będzie. Jutro pierwsze przedstawienie opowieści scenicznej Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche“, jednej z najgłośniejszych sztuk polskiego repertuaru, cieszącej się zawsze na scenie krakowskiej wielkim powodzeniem, a niegranej od szeregu lat. Rola Psyche, stanowiącej jedną z najciekawszych ról polskiego dramatu, a kreowanej w latach dawniejszych przez Jadwigę Mrozowską oraz Irenę Solską, odtwarza w obecnym wykonaniu Hanka Ordonówna. Postać Erosa odtwarza dyr. Osterwa, rolę Błaska Tadeusz Burnatowicz. W niedzielę popołudniu „Stefek“ J. Devala.

— PRZEDPREMIEROWA PRELEKCYJA. W związku z najbliższą prajerą „Eros i Psyche“ J. Żuławskiego w Collegjum Wykładów Naukowych w dniu dzisiejszym, o godz. 7 wiecz., wygłosi prof. L. Skoczyła odczyt pt. „Zagadnienia miłości w ewolucji wieków“.

— WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA W TEATRZE ŻYD. (Bocheńska 7). Jutro dwa przedstawienia o godz. 5:30 pop. po cenach niższych i godz. 8:30 wiecz. Przypiękna komedia Szolema Alejchemy „200.000“ z powodu niezwykłego powodzenia, zostaje na afiszu. Gra niezrównanego M. Rubin, przy doskonałym akompaniamencie całego pierwszorzędnego zespołu, składają się na ca-

HERBATA: mieszanka cejlońska ciepła. Cena 2 l 32.— kg. — Polona

M. JAWORNICKI, Kraków, Rynek Gł. 44.

Mifal Arlosorow

DO PRACY!

(:) Jak było do przewidzenia, akcja „Mifal Arlosorow“ znalazła żywy oddźwięk w szerokich sferach społeczeństwa żydowskiego

Uczenie pamięci tragicznie zmarłego Wodza przez kontynuację Jego dzieła, znalazło zrozumiałą sympatię mas żydowskich.

Dziś, gdy Palestyna jest jedynym pocieszeniem niepewnych jutra mas żydowskich, gdy wzrasta zrozumienie dla kolonizacji narodowej, jako podstawy odbudowy żydowskiej Ojczyzny, nikt nie odnówi swej ofiary.

Do zbierania jednak ofiar, muszą być zblerający.

Z ubolewaniem należy stwierdzić, że jednak nie wszyscy sjonisti stanęli do pracy.

Wzywa się wszystkich aktywnych sjonistów, by w zrozumieniu doniosłości sprawy, przystąpili do pracy.

Materiał zbiorczy i adresy, wydaje sekretariat akcji, codziennie od 9 do 1-szej i od 4 do 7-ej za wyjątkiem sobót, przy ul. Starowiślniej 52 m. 11, tel. 126-35.

DO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY W KRAKOWIE

Wiele z posród organizacji młodzieży sjonistycznej na terenie Krakowa, jeszcze nie przystąpiło do pracy.

Akcja musi być przede wszystkim przeprowadzona na terenie poszczególnych organizacji wśród ich członków.

Młodzież musi świecić przykładem, musi dowiedzieć swojej odpowiedzialności sjonistycznej i wykazać niejednolitym wolę ponoszenia ofiar dla budującej się Ojczyzny.

Wzywamy wszystkie te organizacje, które dotychczas nie przystąpiły do akcji, by w imię karości sjonistycznej natychmiast rozpoczęły pracę

Materiał zbiorczy należy podjąć w biurze akcji Mifal Arlosorow, ul. Starowiślna 52 m. 11.

UWAGA: Konto czekowe PKO.

W numerze wczorajszym zostało mylnie wydrukowane konto czekowe PKO, wobec czego raz jeszcze podajemy, że wszelkie wpłaty na akcję „Mifal Arlosorow“ należy uskuteczniać na konto czekowe Nr. 405.028, Keren Hajesod dla Mifal Arlosorow.

Oświadczenie Mizrachi w sprawie mandatu p. Farbsteina

W związku z dyskusją, jaka odbyła się na Radzie Partijnej sjonistów z b. Kongresówki centralny komitet Mizrachi w Warszawie ogłosił oświadczenie, że sprawa mandatu poselskiego p. Farbsteina nie jest sprawą osobistą, a mandat po rezygnacji posła Grünbauma należy do Mizrachi.

kość o nieprzeciętnej wartości artystycznej. Bilety w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— „CZEM DLA TEATRU ŻYDOWSKIEGO JEST KOMEDIA MUZYCZNA SZOLEMA ALEJCHEMA „200.000“ w ujęciu Menachema Rubina?“ — temu zagadnieniu poświęcona jest herbatka Krak. Tow. Przyjaciół Żydowskiego Instytutu Naukowego, która się odbędzie dziś w piątek dnia 27 października o godz. 9:30 wiecz. w kawiarni „Polonia“, (Grodzka 43). Wstęp wolny dla członków i wszystkich przyjaciół teatru żydowskiego.

— SALON WYSTAWOWY ZRZESZ. ŻYD. ART. MAL. I RZEZB. W KRAKOWIE, 2 D. A. P:zemyska 3. Ostatnie dni wystawy zbiorowej Berciona Cukiermana oraz wystawy rzeźb Mojżesza Schwannenfelda. Wystawy otwarte bez przerwy od godz. 11-ej przedp. do 4-tej pop. Ceny biletów wstępu niższe.

—ośo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek przedstawienia nie będzie.
Sobota 7:30 wiecz.: „Eros i Psyche“

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5:30 pop. i 8:30 wiecz.: „200.000“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 3:30 pop.: „Zaklęta królewna“; 8 wiecz.: „Stefek“.

Niemcy przygotowują wojnę

*(K) „Socjalistyczny Wiestnik”, organ men-
szewików rosyjskich, przeniesiony obecnie z
Berlina do Paryża, przynosi w ostatnim nu-
merze niezwykle ciekawą korespondencję z
Moskwy. Dowiadujemy się, że Stalin, który
bardzo żywo interesuje się polityką zagranic-
ną, był tym, który dał hasło do zbliżenia się
Rosji do Francji. Jeszcze za czasów kancler-
stwa Papena doszedł Stalin do przekonania,
że sojusz z Niemcami stał się bezużyteczną dla
Sowietów fikcją i już wtedy udzielił Litwinow
wowski odpowiednich instrukcyj do zmiany
frontu. Na rozkaz Stalina rozpoczął więc Lit-
winow swą akcję, zdążającą do zupełnego izo-
lowania Niemiec hitlerowskich i akcję tę szcze-
śliwie przeprowadził. Wprawdzie Rosja So-
wiecka nie zerwała z Niemcami hitlerowski-
mi, przeciwnie przedłużyła nawet pakt przy-
jaźni i dalej w Niemczech zakupywuje towa-
ry, chociaż proletarijat międzynarodowy pro-
wadzi akcję bojkotową przeciwko Niemcom;
wprawdzie komuniści wszystkich krajów, idąc
cy na pasku Kominternu, tę akcję bojkotową
sabotują, na arenie międzynarodowej jednak
Stalin przejął oddawna przez Trockiego za-
laną taktykę walki z Niemcami hitlerowski-
mi. Stalinowi coppersa przyświeca w tem zu-
pełnie inna myśl, a mianowicie troska o dale-
ki Wschód i coraz wyraźniej zarysowująca
się możliwość wojny z Japonją, wobec której
to możliwości Rosja chce mieć niejako tły
zabezpieczone, nie zmniejsza to jednak faktu,
że antyniemiecka orientacja Rosji obliczona
jest na długą metę. Zrozumiały to Niemcy i
wysyłają do Moskwy swego najzdolniejszego
dyplomata Nadolnego, by naprawić sytuację,
żadnej atoli nie ulega wątpliwości, że Nadol-
nyemu misja ta się nie uda. Świadczy o tem
choćby okoliczność, że większość inżynierów
niemieckich pracujących w Rosji sowieckiej
otrzymała wypowiedzenie, a na ich miej-
sce przybywają inżynierowie francuscy. Jest
to rezultatem wizyty nie tylko Herriota, ale
francuskiego ministra aeronautyki, Cota. Ro-
sja chce się zupełnie wyemancypować z pod
wpływu niemieckich, nie chce mieć u siebie
obserwatorów niem., bo Niemcom zupełnie nie
dowierza. Pod wpływem też Francji zmieniły

Stany Zjedn. Ameryki Pół. swe wrocie dotych-
casowe stanowisko wobec Sowietów i uznały
de jure sowiety, przyczem obojętną jest rze-
czą, że Stany Zjednoczone kierują się obawą
przed imperjalizmem japońskim.

Cała ta nowa konstelacja nie jest pozbawiona
pewnej pikanterji, polegającej na tem, że Sta-
lin, chcąc nie chcąc, przejmuje od Trockiego
jego politykę zagraniczną. Od dawien dawna
wskazywał Trocki na błędy, jakie Rosja so-
wiecka popełnia na dalekim Wschodzie i na-
wolywał Rosję do zmiany stanowiska. Gdy
Hitler był już blisko władzy, ogłosił Trocki sen-
sacyjny artykuł, w którym przewidywał bra-
terstwo broni między Japonją a Niemcami,
oświadczając, że gdyby był na miejscu Stali-
na, nie czekałby, aż Niemcy hitlerowskie wzro-
sną na siłach, lecz przystąpiłby do ofenwy
przeciwko Niemcom. Jeszcze raz okazuje się,
że jeśli chodzi o analizę sytuacji międzynaro-
wej, Trocki ocale niebo przewyższa swego
wielkiego rywala Stalina.

Jest to jednak w gruncie rzeczy sprawą obo-
jętną, faktem jest, że Rosja sowiecka nie tylko
znalazła się w obozie antyniemieckim, lecz sa-
ma ten front niejako stworzyła. Teraz Niemcy
są zupełnie odosobnione, bo nawet i Włochy
uznały za stosowne całkiem wyraźnie odsepa-
rować się od Hitlera. Z początku wyglądało, ja-
koby Mussolini miał zamiar skorzystać z wy-
stąpienia Niemiec w Lidze Narodów i z mię-
dzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, by
cały punkt ciężkości polityki międzynaro-
dowej świata przenieść do Rzymu i zastąpić Li-
gę Narodów konferencją państw, które podpi-
sały pakt czterech.

Mussolini atoli jest zbyt trzeźwym
politykiem, by długo żywić jakiegokolwiek
iluzję, przekonawszy się więc, że ta koncep-
cja nie ma żadnych widoków powodzenia, za-
trąbił natychmiast do odwrotu. Ostatnio „Gior-
nale d'Italia”, oficjalny organ włoskiego mini-
sterstwa spraw zagranicznych, przynosi nie-
zwykle charakterystyczny artykuł, który na-
 pewno wzbudził w Berlinie olbrzymi niepokój
Autorem artykułu jest redaktor naczelny, oso-
bistość więc odpowiedzialna i doskonale po-
informowana, a okoliczność ta dodaje tylko



wagi temu wystąpieniu. Autor stwierdza, że
nie wystarczy, jeśli Niemcy wciąż deklamują
o pokoju, lecz muszą wreszcie wyraźnie powie-
dzieć, czego chcą, muszą odkryć swe karty, by
świat wreszcie zdołał się zorientować w praw-
dziwych intencjach rządu niemieckiego. By za-
pobiec wszelkim nieporozumieniom, oświad-
cza autor artykułu, że Włochy nie zostały po-
informowane o zamiarze wystąpienia Niemiec
z Ligi i zostały tą decyzją wprost zaskoczone.
Włochy nie myślą wobec tego o podjęciu ja-
kiejkolwiek akcji, dopóki nie otrzymają od
Niemiec rzeczowych i istotnych wyjaśnień.
Mowa tego artykułu jest całkiem wyraźna a
sens jest następujący: Niemcy muszą dopiero
wykazać faktami, a nie putami deklamacja-
mi, swoją pokojowość, a wtedy dopiero Wło-
chy będą mogły coś dla nich uczynić. Wynika
z tego jasno, że Włochy znalazły się na jednej
linji z Francją i z Anglją, co w ostateczności
nikogo nie dziwi, kto zna tradycyjną filoan-
gielską politykę Włoch. Że sprawa tak się
przedstawia, świadczy też komentarz do mo-
wy radiowej angielskiego ministra spraw za-
granicznych Simona, ogłoszony w prasie an-
gielskiej przez lorda Hailshama, ministra woj-
ny w gabinecie angielskim. Lord Hailsham o-
świadcza całkiem wyraźnie, że z polityką An-
glii solidaryzują się Stany Zjednoczone, Fran-
cja i Włochy. Jednogłośnie stwierdzono więc
że Niemcy stały się obecnie czynnikiem niepo-
koju i że świat właściwie nie wie, do czego
Niemcy zdążają. Jest to jednak tylko frazes dy-
plomatyczny, bo mocarstwa nie mogą prze-
cież nazwać rzeczy po imieniu i powiedzieć
całkiem wyraźnie, o czem wie zresztą cały
świat, że Niemcy dążą do nowej wojny. Mię-
dzy wierszami prawdę tę można wyczytać.

—ośo—

Zydzi, bądźcie solidarni w walce przeciw żydożercy Hitlerowi

LEOPOLD HICHLER

2)

Smiertelna tęsknota

Panna Berta czuła, że poczerwieniała i odwróciła głowę.
Milezala: lecz tem raźniej płynęły jej myśli: radośnie pa-
trzyła w przyszłość, myślała już o pani porucznikowej
i pani kapitanowej, widziała go już nawet w sztabie ge-
neralnym, z zadowoleniem patrzyła na jego złoty kołnierz
i z jeszcze większym zadowoleniem — jest się przecież
tylko człowiekiem — na „życzliwe“ przyjacielki. i wi-
działa...!

Jak szybko i błyskawicznie życzenia kształtują naszą
przyszłość! Gdyby tylko los był tak posłuszny!

Jej mileżenie niepokoiło oficera, chociaż trwało tylko
parę sekund. Zapytał prawie że nieśmiało: „Dlaczego pani
mi nie odpowiada, panno Berto?”

Opuściła tedy wyśnioną przyszłość i wróciła do teraż-
niejszości, przypominając sobie nauki matki. „Moje dzie-
cko” — ostrzegała ją zawsze matka. — „Jeżeli ktoś cze-
goś zechce od ciebie, niech przyjdzie do mnie! Porządna
dziewczyna nie nawiązuje stosunku, a myśli tylko o tem,
jaki będzie koniec! Porządna dziewczyna musi na siebie
uważać!”

Wprawdzie panna Berta westchnęła teraz, wspominając
to obowiązki, lecz — wychowanie dużo może zdziałać,
rzekła więc: „Panie poruczniku! Muszę właściwie już wró-
cić do domu. a tu — — też nie można tego pomówić.
Ja...”

„Laskawa panno, panno Berto!” — przerwał, nie rozu-

mując jej. „Może spotkamy się kiedyś, wieczorem?
Male, niewinne rendez-vous, prawda?”

„Panie poruczniku! Wieczorem nigdy nie mam czasu,
a tego — wogóle nigdy nie robię.”

A więc — tego rodzaju odprawy porucznik przeżywał
już w swoim młodem życiu kilkakrotnie. Umiał je oce-
niać i odpowiadał, uśmiechając się niewinnie: „Ależ pan-
no, rendez-vous jest przecież niewinną rzeczą! Czy jest
w tem coś złego?”

Spojżrzała wtedy w jego oczy, badawczo krytycznie,
i zdawało jej się, że jego usilne zalecanie się nie miało na
celu uczciwego małżeństwa, lecz raczej awanturę, przy-
godę. — Ach, jakże chętnie i ona byłaby przekroczyła
granice dozwolonej swobody; lecz mieszczński dom za-
braniał przygody, a głos matki: „Moje dziecko! Zadnych
stosunków! Myśl o przyszłości!” — przerywał ostrzegaw-
czo wszystkie pragnienia. Odpowiedziała więc poważnie:
„Tak, panie poruczniku! W tem jest już coś złego!” Ale
stracić też go nie chciała i chciała wskazać mu właściwą
drogę, którą nakreśliły tradycja i jej matka, rzekła więc
nieśmiało, a ciężko jej było to powiedzieć: „Panie poruc-
niku, jeżeli pan — jeżeli pan ma uczciwe zamiary, w ta-
kim razie proszę — przyjdź pan do moich rodziców, do
nas do domu!”

„Oczywiście, panno Berto! Oczywiście! Zrobię to. Ale —
czy to musi być natychmiast? Prawda, patrz pani, panno
Berto: dziś — jest tak piękny dzień...” wskazał na niebo,
jaśniejące bezchmurnie nad młodą parą. „Patrz pani, użyj-
my tego cudownego dnia! Spotkaliśmy się tu przypadko-
wo. No, myślę więc...” Zawahał się, nie miał dość śmiało-
ści. „Myślę więc, bo jest taki cudowny dzień. Wyjedźmy

Nasz problem rolny

Z okazji konferencji krajowej Keren Kajemeth Leisrae,

(—) Jest zadziwiającem, jak mało jeszcze nawet dzisiaj, kiedy szerokie masy żydowskie tak bardzo dążą do osiedlenia się w Palestynie, ogół żydowski interesuje się konkretnymi problemami odbudowy Palestyny. Mimo powszechnego zainteresowania Palestyną, nie wyszła ona jeszcze ze sfery abstrakcji i sensacji. Publiczność interesuje się żywo sprawą aliji, polityki itp., bo te sprawy dośladają czasem sensacji i emocji, podczas gdy konkretne zagadnienia odbudowy jak sprawy kolonizacyjne, finansowe nie są w stanie wywołać żywszego zainteresowania w szerokich kołach społeczeństwa żydowskiego. Jedną z takich spraw traktowanych nawet przez sjonistów o macoszemu jest sprawa wyzwolenia ziemi palestyńskiej.

Od lat my, działacze Keren Kajemeth, zwracamy bezustannie uwagę ogółu żydowskiego na aktualność i nagłość sprawy wyzwolenia ziemi palestyńskiej, nawołujemy bez przerwy do pośpiechu w tym kierunku i ostrzegamy, że może być za późno. Mimo wielkiej emigracji, mimo powszechnej sympatii do sprawy palestyńskiej wpływy Keren Kajemeth, a więc instytucji powołanej do wyzwolenia ziemi spadają, a temsamem i sprawa nabycia ziemi dla kolonizacji doznaje zastoju. A mylą się ci, którzy sądzą, że sprawa ziemi nie ma wielkiego wpływu na naszą pozycję polityczną, bo jeżeli nasza pozycja w kraju jest osłabiona to i nasza sytuacja polityczna staje się słabszą. Dla ilustracji tej sytuacji niech posłużą następujące cyfry: Ludność żydowska w kraju wynosi dzisiaj około 23 proc., a nasz udział w posiadłości rolnej zaledwie 6 proc. Jest to fakt bardzo smutny, który może się fatalnie odbić na naszej pozycji gospodarczej i politycznej.

W ostatnich czasach rozpowszechniła się opinia w szeregach sjonistycznych, że niekorzystnie Keren Kajemeth musi wyzwalac ziemię, może to tak samo a może nawet lepiej uskutecznic inicjatywa i kapitał prywatny. Niestety nadzieje te zawiodły, dzisiaj możemy już stwierdzić, że wszelkie rachuby odnośnie do inicjatywy prywatnej na punkcie wyzwolenia ziemi okazały się fałszywe. Mamy przed sobą zupełnie pewną statystykę z której wynika, że w przeciągu 2 lat, tj od początku r. 1931 do końca 1932 cały obszar ziemi nabyty przez Żydów w Palestynie wynosi 33,000 dunamów z tego zaś przypada na Keren Kajemeth 20500 dunamów czyli 61,4 proc. a na prywatną inicjatywę, tj. „Pica“, stowarzyszenia, kooperatywy, pojedynczy kapitaliści zaledwie 12,800 dunamów, czyli 36,6 proc. Nie oznacza to atoli, że prywatny kapitał nie zakupił rzeczywiście więcej aniżeli 12,300 dunamów ziemi, przeciwnie w tym czasie prywatny kapitał zawieral wielkie transakcje zakupując dziesiątki tysięcy dunamów ziemi na plantacje ale te wszystkie transakcje były zawierane „od Żyda do Żyda“,

t zn. nie nabywano nowej ziemi od nie-Żydów i powiększono w ten sposób żydowski stan posiadania jak to czyni Keren Kajemeth, lecz jeden Żyd kupował od drugiego, powodując tem tylko ogromną zwyżkę cen ziemi i powiększając także dochody rządu z tytułu opłat przenośnych. Przez takie i podobne transakcje rozwija się w kraju spekulacja, podbija się ceny i podkopuje się podstawy rozwoju jiszuwu. W Tel Awiwie np. ceny parcel budowlanych podrożały 3 i 5-cio krotnie, przez to uniemożliwia się ruch budowlany, bo staje się niemożliwą każda uczciwa i racjonalna kalkulacja. Poza tem drożyzna parcel budowlanych powoduje drożyznę czynszów, co znowu utrudnia możliwość urządzenia się nowych imigrantów.

Jakże pożyteczną, mądrą i przewidującą okazuje się polityka rolna Keren Kajemeth na tle tych stosunków. Te wszystkie objawy niezdrowej i szkodliwej spekulacji ze wszystkimi jej następstwami mogły się jeszcze we większej mierze powtórzyć w Hajfie, ale dzięki nabyciu przez K. K. L. w zatoce hajskiej 33.000 dunamów ziemi (tzw. dolina Akko) zapewniono normalny rozwój i narodowy charakter tego tak dla nas ważnego miasta i stłumiono w zarodku wszelką chęć spekulacji. Tylko Keren Kajemeth bowiem jest w stanie nadać naszej kolonizacji charakter narodowy i społeczny i zapobiec wszelkiej szkodliwej spekulacji.

Jest to tylko, jeden z wielu licznych przykładów ale najbardziej charakterystyczny. Takich miejsc jak dolina Akko i takich obszarów jest w Palestynie dużo, ale niestety z powodu braku funduszy nie mogą być nabyte, a bez nich dalsza kolonizacja a temsamem i imigracja jest niemożliwa.

A mimo to ogół żydowski okazuje zadziwiająco lekkomyślną obojętność wobec instytucji, która jest powołaną do wyzwolenia ziemi. Wpływy K. K. L. spadają, na działaczy tego funduszu spogląda się jak na przykrych i natrętnych żebraków, których nie można się pozbyć i dlatego rzuca się ochłapy w postaci kilku groszy, często nawet się ich wogóle nie wpuszcza do domu.

Dlatego to zwołaliśmy nasz zjazd, ażeby opowiedzieć publiczności żydowskiej, co się w Palestynie dzieje, ażeby zaznajomić publiczność z sytuacją i z potrzebami kolonizacyjnymi i w ten sposób poruszyć opinie i wywołać zmianę nastroju. Poza tem nasz zjazd ma przypomnieć ludności żydowskiej o jej obowiązku wobec najważniejszej potrzeby odbudowy Palestyny, ma wystosować apel, wezwać do zwiększonej ofiarności i publicznie sumienie narodu. Poprzez nasz zjazd rozlegnie się zew ziemi palestyńskiej, wołającej o wyzwolenie, a spodziewamy się, że głos ten nie minie bez echa.

Mojżesz Wiesinfeld.

I. lista kandydatów na Konferencję KKL.

(—) Andrychów: H. Iryk Haas, Emil Seidenfeld.
 Bobowa: Izrael Hollander, Zastępca: Dr. Samuel Semmel.
 Boehmia: Wolf Frisch, Różia Monderer. Zastępcy: Sala Einhorn, Giza Braw.
 Dukla: Mojżesz Lichtman.
 Gdów: Jozua Bergkopf.
 Grybów: Adw. ngr. Bronisław Friedmann, Rywka Einhorn. Zastępca Sara Landau.
 Kańczuga: Mojżesz Tbur.
 Limanowa: Regina Steiner, Mgr. Szymon Lustader.
 Pilzno: Mgr. M. Eisner.
 Piwniczna: Able, erówna.
 Przeworsk: Dr. Anzelm Kleinmann, Dawid Rosenbach.
 Tarnowskie Góry: Szyja Blum, Dawid Lubelski, Samuel Ebert.
 Ustroń: Egon Weiss.
 Zakopane: Inż. Dawid Horowitz, Samuel Hirschhaut.
 Żywiec: Mgr. Samuel Scharf, Dawid Mahler.

Witos w Pradze?

(!) „Moment“ ogłasza korespondencję z Pragi, poświęconą pobytowi Witos w Pradze. Wedle tej korespondencji, Witos zamierza zorganizować politycznych emigrantów z Polski znajdujących się w Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii i innych krajach. Poza tem zamierza stworzyć nowy tygodnik polityczny pt. „Ojczyzna“, jako oficjalny organ polskiej emigracji w Czechosłowacji. Organ ten ma służyć zarazem interesom Stronnictwa Ludowego. Witos chce z Pragi kierować akcją polityczną w Polsce. Większa część prasy czechosłowackiej zachowuje się dość powściągliwie w stosunku do Witos i o jego pobycie zamieszcza tylko krótkie notatki. Wyjątek stanowią organy czeskiej partji agrarnej i organ klerykałów. Dla rządu czechosłowackiego jest pobyt Witos i jego zamierzona akcja dość niewygodna. Nie jest wykluczone, że Witos opuści Pragę i zamieszka na Słowaczczyźnie, gdzie grunt dla niego jest podatniejszy „Ojczyzna“ ma zacząć wychodzić w ciągu najbliższych dni. Ludność polska w Czechosłowacji zajęła stanowisko wręcz wrogie wobec Witos z wyjątkiem polskich socjalistów. Na pytanie pewnego czeskiego dziennikarza, dlaczego Witos przybył do Pragi, odpowiedział Witos z uśmiechem, że w Pradze jest trochę przyjemniej mieszkać niż w jakimkolwiek więzieniu w Polsce. Nie udało się dotąd stwierdzić, czy Witos przybył do Pragi za paszportem czy też przebył granicę polsko-czeską bez paszportu.

sobie gdzieś za miasto, gumową dorożką, do Rotes Stadl albo do...“

Nie mógł wymienić dalszych miejscowości, przerwała bowiem jego słowa, drżąc ze wstydu i gniewu: „Pan się myli! Pan się myli!“

Chciała jeszcze mówić więcej, ale w swoim zdenerwowaniu nie znalazła innych słów. „Pan się myli“ — rzekła, odwróciła się i poszła.

Pan porucznik stał tedy sam, nie wyglądał zbyt mądrze i pomyślał sobie: „No, cóż to jest? Co właściwie powiedziałem? Nie pojmuję tego! — — —“

Tak jest, tak e. i k. oficer nie mógł pewnych rzeczy pojąć. Czy to była mała miłostka z dziewczyną uliczną, czy z uczciwą córką mieszczanina, on nie widział różnicy. Jego dewizą było: „Energicznie do rzeczy!“

I jak się to skończyło? Co się dzieje z byłymi, beztrojskimi zawadzakami?

Niekiedy spotyka się ich jako spensjonowanych dygnitarzy w Schönbrunnie. W piękne dni spacerują tam, ciągle jeszcze służbowo wyprostowani, w staromodnych, wytartych ubraniach, a ich zmęczony wzrok szuka w alejach i za zamkiem dawnej, przebrzmiałej wspaniałości. — A niejednego starego wiedeńczyka, który znał ich w czasach ich rozkwitu i niechętnie patrzył na ich swawolę, los tych starców serdecznie wzrusza. I oni szukają dawnej Austrii, a przedewszystkiem coś wspaniałego, co stracili: ich młodość.

Pan porucznik patrzył bezradny za uciekającą panną Bertą. „Co właściwie powiedziałem?“ — pomyślał znowu, i usiłował patrzeć szyderczo, co mu się nie udało, gdyż

niepojęte, obce uczucie przeszkadzało mu i gnębiło go równocześnie. A gdy badając je, przysłuchiwał się swojej duszy, zdawało mu się, że stracił coś, czego w swoim młodem życiu jeszcze nie doznał.

Lecz wnet obudził się w nim znowu „szykowny chłop“. Rzucił wtył głowę i zagwizdał cicho, co miało znaczyć: „Przebrałem. Wielkie rzeczy!“ — i poszedł.

Panna Berta była już daleko. Szła, a raczej biegła, jakgdyby ją ktoś ścigał. Biegła ulicami, aż do mostu nad Dunajem i do pierwszych drzew Prateru.

Tam zatrzymała się, wciągnęła głęboko powietrze, a następnie — z rzewną prawie skrucą, że uciekła przed kuszącym ziemi, w głębi serca pomyślała: „Dlaczego właściwie uciekłam? Powinam była wycieczkę z nim...! Piękneby to było! Takie piękne...!“ i szybko, usprawiedliwiając siebie samą, dodała: „Miał przecież poważne zamiary! Chciał przecież przyjść do domu, do rodziców!“ Słyszała wówczas cichą nadzieję jej serca: „Idzie za tobą! Nie może cię porzucić!“ i obejrzała się nieśmiało; ale — wojsko znikło, odeszło. — — —

Było niedzielne południe i cudowny, letni dzień. Wiele ludzi ją mijalo, szli do Prateru. Prawie same pary. Ramię przy ramieniu, pełni szczęścia i radości i miłości, jakgdyby mieli słońce w sercach. Panna Berta ze smutkiem patrzyła na szczęśliwe pary i podczas gdy jej dusza z trudem szukała mizernej pociechy w naukach matki, „Porządna dziewczyna nie uznaje przygód!“ — piękne i ciemne jej oczy napelniły się łzami. Wybuchając nagłym szlochem, pomyślała: „I co mam z „porządności“? Stoje sama!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komedja procesu o podpalenie Reichstagu staje się coraz bardziej jaskrawą

§ Proces lipski o podpalenie Reichstagu obfituje w tego rodzaju niespodzianki, o których doprawdy nie śniło się jego aranżerom. Bezpośrednio po pożarze oświadczyli Hitler i Goering, że zbrodnię popełnić musiało więcej ludzi i że komuniści podpaliли Reichstag, by rzucić hasło rewolucji społecznej. Świadkowie hitlerowscy, którzy przesunęli się przed trybunałem, opowiadali o wielu ludziach, którzy z pochodniami w ręku biegali po salach Reichstagu; niestety, wszyscy podpalacze uciekli, pozostał tylko van der Lubbe, który najspokojniej w świecie dał się aresztować.

Reżyserzy procesu zmienili jednak taktykę po ukazaniu się „Księgi Brunatnej“, która zebrała wszelkie dowody, wykazujące, że Reichstag podpalić mogli tylko hitlerowcy, gdyż tylko hitlerowcy przedostać się mogli niepostrzeżenie przez korytarz podziemny, łączący budynek Reichstagu z mieszkaniem Goeringa. Tylko hitlerowcy mogli zebrać i zgromadzić w Reichstagu tyle materiału palnego, tylko hitlerowcy mogli podpalić Reichstag w 20 miejscach, a następnie uciec znowu niepostrzeżenie, pozostawiając na miejscu tylko jednego van der Lubbe. Komuniści takiej sztuki pokazaćby nie mogli, gdyż od razu by ich wykryto. Po ukazaniu się więc „Księgi Brunatnej“ zmieniono zupełnie taktykę i zaczęto mówić tylko o jednym podpalaczu. Dnia 14 b. m. Hitler w swej mowie radiowej wspominał o jednym tylko podpalaczu, uskarżając się, że dzięki machinacjom zagranicy chce się wyrwać tego jedynego podpalacza zasłużonej karze, która go czeka.

A teraz właśnie przychodzi niespodzianka, której widocznie nie przeczuwali aranżerzy procesu. Przesłuchano mianowicie rzeczoznawców, a na podstawie ich orzeczenia musi się dojść do przekonania, że van der Lubbe nie wchodzi wcale w rachubę jako sprawca pożaru, lecz odegrał tylko rolę kozła ofiarnego. Prof. Josse oświadcza, że w dużej sali Reichstagu musiano porozdzielać więcej niż 20 kg. materiałów palnych i że przygotowanie pożaru podpalenia trwać musiało dłuższy czas i musiało być dziełem więcej osób. Drugi rzeczoznawca, Dr. Schatz, oświadcza, że podpalono Reichstag zapomocą samozapalającego się płynu, którego natury nie chce podać do wiadomości publicznej. Płyn ten wydziela zapach karbolu, a zapach ten jest tak mocny, że nie można go się pozbyć. Dr. Schatz jest zdania, że van der Lubbe, wdrapując się przez fasadę do Reichstagu, wiedząc już musiał o tem, co się dzieje wewnątrz i wziął na siebie tylko winę sprawców, którzy uciekli.

Zreasumujmy więc wyniki rozprawy na podstawie orzeczenia rzeczoznawców: W budynku Reichstagu zebrano przeszło 20 kg. materiałów palnych: podpalenia dokonano płynnym materiałem palnym, wydzielającym mocny zapach karbolu. Nikt nie zauważył u Torglera, który opuścił Reichstag o godz. 8'20 wieczorem, tego zapachu. Stwierdzono, że van der Lubbe mógł tylko w 18 minutach dokonać podpalenia Reichstagu, a to wedle orzeczenia znawców jest rzecz niemożliwą. Jasnem więc jest, że Reichstag podpalił ludzie, którzy zdołali zbiec. Uciec mogli tylko podziemnym korytarzem.

Gdyby trybunałowi, oskarżycielom i obrońcom zależało na wykryciu prawdziwych sprawców,

musieliby szukać ich nie na ławie oskarżonych, na której zasiedli van der Lubbe, Torgler i trzech Bułgarów. Ale trybunałowi na tem nie zależy. — Świadczy o tem jeszcze jedna okoliczność: Jeden ze straży Reichstagu, świadek Wendt, zeznał, że Torgler krytycznego dnia opuścił Reichstag o godzinie 8'20 wieczorem. Około 50 minut później t. j. około godz. 9'10 zawiadomiono go o wybuchu pożaru. W międzyczasie nikt nie mógł niepostrzeżenie opuścić budynku Reichstagu, ale o tym czasie zauważył świadek pewnego posła, który wykazał się swą legitymacją i którego świadek przepuścił. Policja posła owego jednak zauważyła i dostawiła do oficera policji, który skontrolował jego legitymację. Po kwadransie wrócił ów poseł i chciał dostać się znowu do Reichstagu, ale go świadek nie przepuścił. Było to około godziny 10 wieczorem. Kim był ów poseł? Ani przewodniczący trybunału, ani prokurator, ani obrońcy nie zainteresowali się nim i niczego nie zarządzili, by stwierdzić jego identyczność. Gdyby im na tem zależało, mogliby to łatwo uskutecznić, ale trybunałowi na prawdzie nie zależy, trybunał odgrywa tylko komedję, która ma zatuzować winę prawdziwych sprawców podpalenia Reichstagu. Komedja ta jest jednak teraz tak widoczna, że nikt nie potrafi wprowadzić w błąd Goering, który obecnie hawi w Szwecji, powinien zasiąść na ławie oskarżonych.

„Oblicze dokonanego czynu“

Broszura Kisha o podpaleniu Reichstagu

(:) W Paryżu ukazała się broszura Egona Erwina Kisha o pożarze Reichstagu, nakładem wydawnictwa MOPR. Obejmuje on 46 stron druku na cienkim papierze formatu listowego, tak, że można ją łatwo przesłać w zamkniętej kopercie, jako zwykłą przesyłkę listową. Broszura ta nosi tytuł „Oblicze dokonanego czynu“ zawiera, podobnie, jak „Brunatna Księga“, argumenty i dowody niewinności Torglera i 2 Bułgarów, oskarżonych o podpalenie gmachu Reichstagu. (Nawiasem mówiąc, podobno, jak opowiadają sobie na ucho w Paryżu, cały pierwszy 20 ty sięczny nakład „Brunatnej Księgi“ wykupił Goering).

Bardzo gorąco ujmuje się Kish za Torglerem, z którym po pożarze siedział we wspólnej celi w berlińskim prezydjum policji. Torgler opowiedział Kischowi, że zgłosił się dobrowolnie do prezydjum policji, ponieważ w gazecie ukazały się nazajutrz po pożarze pogłoski, że on ponoć brał udział w podpaleniu. Pragnąc zapobiec na przyszłość podobnym kłamliwym wiadomościom, natychmiast skomunikował się z adw. Kurtem Rosenfeldem, z którym razem udał się do prezydjum policji.

Gorąco również mówi Kish o Dymitrowie, zaznaczając, że jest to człowiek kryształowo czysty, człowiek idei, skazany zaocznie za swą działalność w Bułgarii przez rząd Zankowa na śmierć.

Rodziny oskarżonych — opowiada dalej Kish — zwróciły się do 17 adwokatów z prośbą o objęcie obrony. Ci jednak zbyt wysoko cenili swe głowy, aby mieli się narażać dla czterech niewinnych ludzi. Wszyscy, jak jeden mąż, odmówili. Dwóch odważniejszych, którzy sami zgłosili gotowość podjęcia obrony, znajduje się dziś w obozach koncentracyjnych.

Powieściopisarz Frank Arnau osaczony przez hitlerowców

§ Znany powieściopisarz, Frank Arnau, był przed rewolucją hitlerowską mężem zaufania rozmaitych fabryk motorów aeroplanowych i samochodowych i dzięki temu swemu stanowisku wydosłał informacje o subwencjach przemysłu samochodowego dla partii hitlerowskiej i jej wysoki dygnitarzy. Dowiedział się naprzykład o tajnem

koncie, wynoszącym 23,840 marek, które figurowało na rzecz ówczesnego kapitana lotniczego, Hermana Goeringa.

(:) Po raz pierwszy podniósł zarzut tego rodzaju przeciwko Goeringowi naczelny redaktor „Münchener Neueste Nachrichten“ dr. Fritz Gerlich, który nawet chciał złożyć zeznania pod przysię-

NAD GROBEM ABRAHAMA GOLDBERGA

(:) Z Abrahamem Goldbergem zaszła o grobu nietylko jeden z najznakomitszych naszych publicystów, ale i jeden z najbardziej oddany i wiernych bojowników ideału Odrodzenia narodowego. Jego działalność publicystyczna szła zawsze w parze z aktywną pracą organizacyjną. Burko redakcyjne opuszczał często, by stanąć na trybunie agitacyjnej — był niezrównanym mówcą — jeździł od miasta do miasta i propagował ruch sjoniski wśród szerokich mas. Sam wyszedł z mas ludowych, wychowywał się w biedzie i piał się w górę po ciernistej drodze życia, aż osiągnął sam szczyt kariery dziennikarskiej i społeczno-narodowej.

Goldberg był urodzonym dziennikarzem. Jego artykuły cechował zawsze żywiołowy temperament, rasowego człowieka pióra i gorące ukochanie ideału. Był wiernym żołnierzem idei i trwał dzielnie na posterunku. Nie znał kompromisu i gdy trzeba było — groził i piętnował bez ogródek. W dziedzinie polityki sjoniskiej reprezentował kierunek posła Grünbauma, z którym łączyła go bliska przyjaźń, co nie przeszkadzało jednak, że i Grünbaumowi potrafił rubliźnie wytknąć błąd taktyczny, jak to miało miejsce podczas ostatnich wyborów kongresowych. Kiedy to poseł Grünbaum wystąpił z odrębną listą we Lwowie, Goldberg bowiem w całej swej działalności publicystycznej i narodowej kierował się tylko jednym względem: dobro narodu i dobro sprawy było dla niego najświętsze. Nawet przeciwnicy polityczni — a tych nie brakło mu nigdy — umieli w nim cenić szlachetny zapał, jego szczerze oddanie w służbie idei, którą reprezentował.

Pamiętamy go jeszcze wszyscy w Krakowie z przed kilku lat, kiedy jako specjalny delegat „Hajntu“ wystąpił na uroczystej akademii w Starym Teatrze ku czci jubileuszu 60-letnia Ozja za Thona. Potężny postać jak cedr Libanu, porwał wówczas wspaniałym przemówieniem wielotysięczne rzesze, uderzywszy w ciepły, serdeczny ton, daleki od wszelkiej jübileuszowej pompy. Dotąd jeszcze brzmi nam w uszach serdeczny akord końcowy tego przemówienia, gdy mówca pod adresem jubilatą wypowiedział jedno żądanie: że musi być zdrowy!

Wzruszająca była potem chwila, gdy czcigodny, jubilat, ze śladami przebytej świeżo choroby, podszedł do mówcy, poczem obaj padli sobie w objęcia. Goldberg tryskał wówczas energią i zdrowiem. Ale już wtedy moze czaiły się zaczątki zdradliwej choroby, która teraz zwała jego potężny organizm z nóg. Przed kilku miesiącami choroba wzmożła się znacznie. Mimo to Goldberg nie opuścił posterunku. Ostatnim wysiłkiem woli wyjechał jeszcze na Kongres sjonistyczny do Pragi, by spełnić obowiązek delegata. Niestety, choroba poczyniła już takie postępy, że nie mógł już opuścić pokoju hotelowego. Złamany wrócił do Warszawy, i tu dogorywał wśród ogromnych cierpień, z których dopiero wyzwoliła go śmierć.

Onegdaj złożono błąd. Abrahama Goldberga do grobu, a pogrzeb jego stał się wielką żalobną manifestacją narodową. U świeżej mogiły oplakują wielką i niepowetowaną stratę nietylko najbliżsi przyjaciele i towarzysze pracy Zmarłego, nietylko sjonisci b. Kongresówki, ale też i my wszyscy, wszyscy żołnierze Idei, której przez całe życie i takim poświęceniem służył.

DAWID LAZER.

gą i zawiadomił o tych machinacjach Goeringa dyrektora policji w Monachjum. Na Gerlicha napadła jednak banda hitlerowców i tak niemiłosiernie go pobiła, że stracił wzrok i słuch, a po dojściu hitleryzmu do władzy zamknięto Gerlicha w obozie koncentracyjnym. Gerlich wymienił jednak jeszcze jednego świadka, który o tych wszystkich brudnych sprawkach Goeringa doskonale był poinformowany, a tym świadkiem był Frank Arnau.

Arnau nie mógł hitleryzm dostać w swe ręce, bo bawił wówczas na Majorce. Dowiedziano się dalej, że Arnau, który w międzyczasie uzyskał obywatelstwo hiszpańskie, przetłumaczył na język hiszpański Brunatną Księgę i zamierza wydać po wieść pt. „Die braune Pest“. Tajna policja w Ber-

linie postanowiła unieszkodliwić pisarza i misję tę powierzyła komisarzowi kryminalnej policji Nussbaumowi. Nussbaum przeprowadził rewizję w berlińskiej willi Arnaua, aresztował jego sekretarkę i innych ludzi blisko stojących Arnaua, a następnie wymusił na nich zeznania, przedstawiające Arnaua jako indywiduum podejrzane o cały szereg oszustw. Prasa hitlerowska rozpoczęła też usłużnie nagonkę przeciwko Arnauowi. Prokuratorja w Berlinie stwierdziła wprawdzie, że wszystkie zarzuty przeciwko Arnauowi są bezpodstawne, ale oficjalnie nie chciała tego podać do wiadomości publicznej i oświadczyła adwokatowi Arnaua, że w walce z człowiekiem, który oczernia wybitne osobistości niemieckie, wszelkie środki walki są dobre. Mimo to śledztwo przeciwko Arnauowi zostało wstrzymane.

Natomiast przeciwko samemu Arnauowi, który przybył do Barcelony, rozpoczęto ze strony Niemców hiszpańskich na komendę z Berlina znów istną nagonkę. Jego sekretarce w Barcelonie zagrożono, że umieści się jej matkę w obozie koncentracyjnym, jeśli będzie dalej spełniała swe funkcje. Arnau zwrócił się do policji barcelońskiej z prośbą o obronę, a policja hiszpańska pomocy tej mu nie odmówiła. Można się jednak spodziewać, że pewnego dnia dowiemy się, że Arnau został zamordowany przez niewykrytych sprawców.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Odezwa

DO ŻYDOWSKIEGO AKADEMIKA I PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO!

(—) W czasie, gdy cały świat opłany waje bakcyl antysemityzmu, gdy toczy go choroba beznadziejnego kryzysu ekonomicznego, wyłobawająca na powierzchnię życia politycznego najczarniejszą reakcję społeczną, potwierdzającą się wreszcie zasady sjonizmu, widzącego w odbudowie Palestyny jedyny azyl dla prześladowanego narodu żydowskiego.

Oparty o potęgę żydowskich mas ludowych, sjonizm socjalistyczny staje obecnie przed nowym atakiem na zubożone społeczeństwo żydowskie, w szczególności na jego młodzież, której beznadziejność jutra grozi opianowaniem przez obce społeczeństwo żydowskie i tanie hasła skrajności.

Ruch młodzieży sjonistyczno-socjalistycznej wzrasta z dnia na dzień, stawiając przed nią perspektywę lepszego jutra w odbudowanej na zasadach sprawiedliwości społecznej ojczyźnie żydowskiej w Palestynie.

Z dnia na dzień powstają nowe kadry młodzieży pracującej i inteligencji, coraz silniej ugruntowuje się wpływ idei, głoszącej szczytne hasła sjonizmu opartego na przesłankach socjalistycznych, jako normalny wypływ rozwoju społeczeństwa.

W tym okresie ekspansywnym naszego ruchu zwracamy się do Was, Młodzieży pracującej i studiującej, byście nie pozostali obojętni na zew chwili i wstępowali w nasze szeregi, głosząc sjonizm emulacyjny, sjonizm tylko przez osobistą realizację na wzór naszej awangardy w Erec.

Kweca Ichudja Akademickiej Organizacji Sjon-Socjalistów. Kraków, Sarego 7. Urz. Związku Zawodowym Żydowskich Pracowników Umysłowych Kraków, plac WW. Świętych 8.

Konferencja nauczycieli hebrajskich i działaczy „Tarbutu“

ze współudziałem N. Bystryckiego

(;) Komitek Okręgowy org. „Tarbut“ zwołuje na dzień 12 listopada br. konferencję nauczycieli hebrajskich i działaczy „Tarbutu“ zach. Małop. i Śląska. Na konferencji tej wygłosi referat znany poeta palestyński N. Bystrycki.

Szczegółowy porządek dzienny konferencji poda K. O. „Tarbutu“ w najbliższych dniach.

Delegaci korzystać będą z 50-proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

K. O. org. „Tarbut“ uprasza wszystkich nauczycieli hebr. i przedstawicieli hebrajskich instytucji kult. oświat. o natychmiastowe zgłoszenie ich udziału w konferencji na adres: „Tarbut“ Kraków, ul. Gertrudy 12, II. p.

Staraniem K. O. org. „Tarbut“ wygłosi N. Bystrycki podczas swego pobytu w Krakowie referat hebrajski. Szczegóły w afiszach.

Kierownictwo Przedszkola „Tarbutu“ w Podgórzu objęła znana ze swej długoletniej pracy wy-

ATLANTIC Stradom 15 DZIS DZIEWCZE z NAD WOLGI

Czarujący romans miłosny W głównych rolach Ewelina Holt, Mikołaj Malikow. — Muzyka, tańce, oryginalne pieśni rosyjskie

Ponadto sensacja ekranów — film śpiewno-muzyczny SPACER PO WIEBNIU Muzyka słynnego kompozytora wiedeńskiego Roberta Stolz, piosenki Jean Gilberta Ceny miejsc od 40 groszy. — Z N I Ż K I dla urzędników, akademików i wojskowych ważne codziennie



Na froncie walki z hitleryzmem

Do młodzieży!

§ Towarzysze! Nasza ścisła współpraca z komitetem pomocy uchodźcom z Niemiec nakłada na nas nowe obowiązki. Musimy zorganizować pierwszą pomoc dla ofiar krwawego teroru, wysiedlonych z Niemiec, pozbawionych chleba i dachu nad głową. Święty ten obowiązek, ciężący dotychczas na starszym społeczeństwie, nie był należycie rozumiany i wypełniony. W obliczu tego faktu nie mogliśmy pozostać bezczynni. Przystępujemy do czynnej współpracy. Musimy zwerbować tysiące deklarantów dla sprawy, zorganizować imprezy dochodowe i t. d. Wypełnić puste kasy Komitetu, by móc z czasem umożliwić nie tylko akcję filantropijną, lecz i pomoc konstruktywną dla ofiar nowoczesnych Hunnów.

Staraniem Komitetu Pomocy i Antyhitlerowskiego Frontu Młodzieży odbędzie się w Krakowie dnia 4 listopada koncert synagogałny w Templu, z udziałem chóru templewego i chóru „Akiby“, z dochodem na uchodźców z Niemiec. Celem ułatwienia rozsprzedaży biletów zwracamy się tą drogą do ogółu kupców żydowskich, by wzięli na siebie niewielkie kontyngenty. Nie wątpimy, że w zrozumieniu celu, pragnąc przyczynić się do udania imprezy, nikt prośbie naszych delegatów nie odmówi.

Staraniem Komitetu Żydowskich Organizacji Gospodarczych w Krakowie ukazał się obszerny okólnik do wszystkich lekarzy i farmaceutów, zawierający dokładny wykaz artykułów niemieckich, oraz zastępczych krajowych i zagranicznych tej branży. Bez wątpienia sporządzony wykaz stanie się podstawą przy wydawaniu recept dla ogółu aptekarzy i lekarzy. Jest to sprawa tem donioślejsza, że eksport tych artykułów stanowi jedną z najpoważniejszych pozycji w eksporcie Niemiec do Polski. Wykaz ten wysła bezpłatnie Komitet Żyd. Org. Gosp. przy Stow. Kupców w Krakowie, Grodzka 43.

Zjednoczony Antyhitlerowski Front Młodzieży Żydowskiej wydał do ogółu organizacyj w nim zrzeszonych, jakoteż ogółu swych oddziałów prowincjonalnych okólnik, zawierający wykaz towarów niemieckich i zastępczych branży spożywczej i gospodarstwa domowego, fotograficznej, szklanej, prasy niemieckiej i żurnali. Jest to pierwszy wykaz niemieckich artykułów masowych. Następne wykazy będą zależnie od swego charakteru wysyłane do organizacyj, lub do zainteresowanych sfer gospodarczych. Organizacje lub in-

stytucje, pragnące zapoznać się z naszymi wykazami, winny zwrócić się do Sekretarjatu Antyhitl. Frontu Młodz. Żyd., Dietla 81.

stytucje, pragnące zapoznać się z naszymi wykazami, winny zwrócić się do Sekretarjatu Antyhitl. Frontu Młodz. Żyd., Dietla 81.

Dnia 25 h. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Głównego Frontu, na którym Sekretarjat Wykonawczy złożył sprawozdanie ze swej działalności, oraz przedłożył projekty dalszej pracy. Zebranie, w którym uczestniczyli przedstawiciele 27 organizacji, przeciągnęło się do późnej nocy. Ożywiona dyskusja toczyła się wokół zagadnienia bojkotu i pomocy dla uchodźców. Po przyjęciu sprawozdania, zaakceptowaniu dalszych wniosków i planów pracy, posiedzenie zostało zamknięte.

Na skutek konferencji delegatów „Frontu“ z Meirem Grossmanem, wszedł Krakowski Komitet Pomocy w kontakt z „Federation of Relief Organisation“ w Londynie. W związku z tem poruszył ten problem delegat Frontu na konferencji gmin żydowskich w Krakowie, podnosząc między innymi fakt nielojalnego zachowania się Warszawskiego Komitetu Pomocy w stosunku do naszego Komitetu „Federation of Relief Organisation“ opracowała szczegółowy plan akcji pomocy dla wszystkich Komitetów, który ma stać się podstawą ich działalności.

AKCJA NA PROWINCJI.

W Nowym Targu powstał z inicjatywy tamtejszej „Akiby“ Front Antyhitlerowski, który skupił w swych szeregach wszystkie organizacje młodzieży, z wyjątkiem ugrupowań lewicowych. — Front przystąpił natychmiast do akcji propagandowej, oraz zwołał zebranie, na którym z ramienia Sekretarjatu Wykonawczego referował inż. Sternheim.

W Skawinie powstał Front Antyhitlerowski, który skupił w swych szeregach całą młodzież. Front przystąpił do akcji uświadamiającej, zorganizował zgromadzenie, na którym referował o sytuacji inż. Sternheim. Przykro uderzył fakt absencji sfer kupieckich na tem zebraniu.

Z inicjatywy „Akiba“ powstał w Przeworsku „Front Antyhitlerowski“, który objął miejscowe organizacje i przystąpił natychmiast do pracy. — Celem pobudzenia ludności żydowskiej wydano odezwy i zorganizowano uroczystą akademję z udziałem chóru „Akiby“ jarosławskiej i koła dramatycznego. Referat o sytuacji wygłosił J. Schuldenfrei z Krakowa. Akademja, urządzona w największej sali miasta, świetnie programowo wykonana, wywarła wielkie wrażenie i wróży powodzenie akcji.

chowawczej p. P. Jarozohmska. Wpisy przyjmuje się w lokalu Przedszkola przy ul. Kulwaryjskiej 18, II. p. codziennie od 9—11 i od 5—7 wiecz.

Kursy hebrajskie „Tarbutu“

(—) K. O. org. „Tarbut“ komunikuje niniejszem, że w najbliższych dniach uruchamia następujące kursy hebrajskie:

- 1) Kurs języka hebrajskiego, historii sjonizmu i palestynografji dla emigrantów wyjeżdżających do Palestyny
- 2) Kurs języka hebrajskiego dla dorosłych, początkujących i zaawansowanych
- 3) Kurs języka hebrajskiego i nauk judaistycznych

nych dla uczniów i uczenie szkół państwowych, powszechnych i średnich.

Kursa te prowadzone będą przez wybitnych znanych nauczycieli.

Wpisy przyjmuje sekretarjat „Tarbutu“ Kraków, ul. Gertrudy 12 II. p. codz. od 9—12 i od 7—9 wiecz.

Z ORG. „AKIBA“.

(—) Grupa chł. 5 w ogóln. sjońskich „Herzlija“ (przy org. „Akiba“) żegnała onegdaj dwóch swoich członków wyjeżdżających do Palestyny, Eugenję Obstlerównę i Abrahama Mondscheina.

Dziś w kinoteatrze „Wanda“ NORMA SHEARER i FREDERIC MARCH
w najczarowniejszym filmie sezonu

Czy wojna bakteryjna będzie równie groźna jak gazowa?

(Korespondencja własna).

Berlin, w październiku

Sensacyjny okólnik o hodowaniu przez Niemcy bakterij chorobotwórczych do celów wojennych, który dzięki przypadkowi dostał się w ręce jednego z dziennikarzy zagranicznych i tą drogą obiegł prasę całego świata, nie przestaje być tematem dyskusji w niemieckich sferach lekarskich zwłaszcza tych, które o rozległości wspomnianych przygotowań nie były wystarczająco informowane. Oczywiście dyskusja ta prowadzona jest napół prywatnie, ze względu na panujące obecnie w Rzeszy stosunki, a jej odgłosy prawie nie przedostają się do wiadomości szerszego ogółu.

Lekarze niemieccy starają się w pierwszym rzędzie odpowiedzieć na pytanie, czy wojna bakteriami będzie celowa i czy przyniesie rezultaty oczekiwane przez tych, którzy zamierzają z niej skorzystać. I tutaj zdania są podzielone. „Pesymiści“ zwracają uwagę, że Niemcy już w czasie wielkiej wojny używali bakterij, i to bardzo groźnych, do zgnębienia przeciwnika z różnym skutkiem. Np. w Rumunii i Włoszech Niemcy usiłowali, z małym zresztą powodzeniem szerzyć epidemję nosacizny wśród koni, w Rosji zaś epidemję dżumy. Z końcem wojny Niemcy rozpetali wielopanaemję grypy, której ofiarą padła nie tylko Francja, o co im najbardziej chodziło, lecz i same Niemcy. Wymienione przykłady — według zdania tych lekarzy niemieckich, którzy nie wierzą w skuteczność wojny bakteryjnej — dowodzą, że szerzenie takich chorób infekcyjnych, jak nosacizna, a dalej cholera, tyfus brzuszny, czerwonka nie da oczekiwanych rezultatów, gdyż współczesna medycyna daje sobie z nimi radę, rozpetanie zaś epidemji którejkolwiek z chorób, do tej pory nieopanowanych przez wiedzę lekarską, choćby złośliwej grypy, jest bronią obosieczną, mogącą równie dobrze przerzedzić szeregi napadniętego jak i napastnika. Z drugiej strony technika szerzenia zarazków napotka na wielkie trudności.

Bomby samolotowe i pociski armatnie nie odegrają tu roli, jaką im przeznaczono. Szkodliwie bowiem odbije się na zawartych w nich zarazkach rozgrzanie jakimś ulega pocisk w czasie wystrzału. Zaszkozić sile chorobotwórczej tak kapryśnych tworów jak bakterje może również nagła zmiana warunków bytu, gdy z ampułki wypelnionej dobrą pożywką wydołana się w niekorzystne otoczenie. Napastnik liczyć może tylko na przenoszenie ampułek z bakterjami przez szpiegów, których zadaniem będzie zatrucie wody i środków spożywczych, co napotka na trudności, gdy upatrzona ofiara będzie pilnie strzegła odpowiednich obiektów (rzeźnie, wodociągi, studnie), a pod ezona ludność trzymać się będzie zasadniczych postulatów higieny. Wreszcie podkreślają niewierzący w skuteczność wojny bakteryjnej ogromne koszty jakie pociągnie za sobą przygotowanie i utrzymanie „materjału bakteryjnego“ w stanie nadającym się do użytku dla celów wojennych w takiej ilości, by mógł on zaszkozić napadniętemu, oraz znany już dzisiaj fakt, że do przygotowań do wojny bakteryjnej przyznała się niedawno Anglja, aczynną je i inne państwa, które w razie ataku będą mogły zrewanżować się Niemcom. Ten ostatni argument, obawa o własną skórę, jest dla wielu Niemców najbardziej przekonujący.

Inaczej zapatrują się w Niemczech na ewen-



USMIECH SZCZĘŚCIA

Genjalny w inscenizacji porywający mistrzowską grą artystów, fascynujący dramat wielkich napiętości, które w sercach ludzkich pożar wzniecają. Arcydzieło nagrodzone przez Międzynarodowy Sąd Konkursowy złotym medalem, jako najlepszy film bieżącego sezonu.

W sobotę 28 bm. o g. 8 pop. W niedzielę 29 bm. o g. 10 i 12 przedpoł. **PORANKI FILMOWE**
CORKA PUŁKU — z ANNY ONDRĄ
Dla młodzieży dozwolone. Ceny miejsc od 50 gr.

tualną wojnę bakteryjną te sfery lekarskie, które są jej zwolennikami. Radzą one zastosoować wówczas arsenal najgroźniejszych zarazków z tyfusem płamistym i dżumą na ciele przeciw ludziom, z węglikiem i nosacizną przeciw zwierzętom i ludziom. Chodzą również wśród wtajemniczonych słuchy o możliwości stosowania śpiączki. Nie zapomina się również o pasorzytach roślinnych, których zadaniem będzie niszczenie pól.

Trudno dzisiaj rozstrzygnąć, kto ma rację co do skuteczności wojny bakteryjnej, jeśli się zważy, że nawet w czasie bardzo gwałtownej epidemji grypy nie wszyscy na nią zapadają, że człowiek zdrowy może mieszkać w jednym pokoju z chorym na tyfus, lub cholere, bez obawy zakażenia się, jeśli wystrzegać się będzie przeniesienia danych zarazków do ust, przed czem można się bardzo łatwo ustrzec, że w czasie ostatniej epidemji dżumy w Indjach zginęło przeszło 700 tysięcy tubylców i niespełna tuzin białych, gdyż ci ostatni zachowywali nakazy higieny. Po uwzględnieniu tych danych trudno z całą pewnością odpowiedzieć, czy wojna bakteryjna będzie równie groźna jak wojna gazowa. Przy obecnym stanie zapobiegania, raczej nie.

„Ciche“ spory lekarzy niemieckich w sprawie skuteczności wojny bakteriami nie spowodują nawet w razie „zwycięstwa“ jej przeciwników wycofania przez rząd niemiecki okólnika, nakazującego kilkunastu zakładom produkcję bakterij na użytek armji, tembardziej, że okólnik ten będzie miał jedną „dobrą“ stronę: da zajęcie niejednemu bezrobotnemu lekarzowi niemieckiemu, których liczba w Niemczech jest większa niż gdzieindziej. P-p

MIFAL ARLOSC KÓW — Całe żydostwo bierze udział w uczczeniu pamięci Drogiego Przywódcy

Wielki czyn artystyczny Łódzki Chór „Sztet“ (Dyr. Fajwiszys)

(—) Tytuł gatunkowy poniższych uwag winien brzmieć: „z sali prób“, analogicznie niejako do stałego tytułu „z sali koncertowej“; gdyby tylko owa sala prób w Łodzi zasługiwała na szumne miano „sali“. Zanim jednak o tem szczegółowiej piszę, muszę dla usprawiedliwienia się i uspokojenia opinji zaznaczyć, że nie pojechałem do Łodzi w tych ciężkich czasach specjalnie na próbę chóru Fajwiszysa, lecz wracając ze spraw zawodowych tamteży w piątek, znany mi dzień prób — zatrzymałem się na noc, by jej połowę poświęcić temu celowi i „własnoręcznie“ nasłuchać się śpiewu tej drużyny i skontrolować famę mówioną i pisaną, iż chór ten należy do najlepszych w Polsce. Taka już jest natura recenzentów.

Los chciał, że w ów piątek lato wszędzie jak z cebra, a Łódź była radto rozkopana gwoli zakładania wodociągów i kanalizacji, nareszcie w roku 1933. Z dwóch tych elementów, wody i rozkopanej ziemi, powstało tam błoto o nazwyczajnych rozmiarach, co miało swe ujemne skutki i dla muzyki tego wieczoru; pewna bowiem część członków chóru, nie wiedząc widocznie o tak dostojnej wizycie sprawozdawcy muzycznego tej oto gazety — poprostu na próbę nie przyszła tak, że kiedyśmy z prof. Fajwiszyssem nadeszli, zastaliśmy tylko dwie trzecie zespołu i trochę słuchaczy: przeważali panowie, wobec czego niewiasty, jak zwykle, uległy tej przewadze.

Sala prób mieści się w budynku fabrycznym. Między dużymi pakami drewnianymi, stołami, jakimśi maszynami i wieszakami króluję w niej naśrodku długi czarny fortepian. Na pierwszy rzut oka jakby koncertowy, jednak na pierwszy „rzut oka“ okazuje się grałem zupełnie „rozstrojonym“, którego akordy doprowadzić mogą do rozpaczcy, niczem dęte instrumenty krakowskiej orkiestry symfonicznej. Na około fortepianu długie ławy fabryczne, a na nich rozgorączkowany tłum śpiewaków, wśród których większość stanowią młode roczniki. Dyrygenta witają z widoczną miłością, szacunkiem i z niecierpliwością, spragnieni muzykowania, mnie zaś trochę z ukosa, jak przystało wobec intruza ze sfer krytycznych. Mimo to jednak z całą gotowością i pewnością wygranej poświęcają mi cały wieczór, rezygnując, dla uczczenia gościa, z normalnej pracy w ten wieczór. Zaprezentowano kilka wspaniałych i przekonujących dowodów niezwyklego poziomu artystycznego z bogatego już dorobku programowego, w których figurują: „Juda Makabeusz“ Händla, „Stworzenie Świata“ Haydna, IX Symfonia Beethovena, „Pieśń Mirjam“ Schuberta i mnóstwo ludowych pieśni żydowskich, przeważnie w opracowaniu Fajwiszysa, doskonałego specjalisty na tem polu. Na pierwszy ogień poszło kilka numerów z oratorium Händlowskiego i to takich, w których sztuka śpiewu masowego albo od razu pokazuje swe łwie pazury, albo żałośnie się wywraca, a więc kontrapunktycznych w szybkim tempie z figurami pasażowymi a nawet w stylu fugowanym

I tu odrazu ujawniła się imponująca sztuka „Szi-ru“. Tak precyzyjnie wykonanych biegników, tym samym oddechem i natężeniem, tak czystej intonacji i nie zachwianej pewności rytmiki, dynamiki i wpadania, bez wszelkiego wysiłku i załamania — dawno już nie słyszałem. Siła brzmienia metaliczna i soczysta zwłaszcza chóru męskiego obok doskonałego pian, wzajemne przenikanie się głosu i wyrazistość najdrobniejszych szczegółów świadczą o świadomej celu pracy, umiejętności i powołaniu dyrygenta, prof. Fajwiszysa, o cierpliwości i ideowej podłożu całej tej działalności, z której oba czynniki nie dosłownie materialnego nie mają. Jedynie radość i podniosły nastrój widoczny przy śpiewaniu, duma z osiągniętej wyżyny i świadomość służenia wielkiej sprawie jest wynagrodzeniem i zadośćuczynieniem tych opętanych zapaleńców. I dlatego poleceństwo żydowskie w Polsce powinno wiedzieć, że istnieją tam w Łodzi tacy fanatyzy sztuki śpiewawczej, pozatem ludzie ciężkiej i szarej pracy i gorzkiej troski codziennej, którzy wykrzesali ze siebie tyle świętego ognia i oddania, że stworzyli wielki czyn artystyczny, bez niczyjej pomocy, zdani zupełnie na siebie samych.

Żydowskie Towarzystwo Muzyczne w Krakowie nosiło się z zamiarem sprowadzenia tego chóru na koncert do Krakowa, wobec jednak przeszkod i ryzyka finansowego musiało zaniechać ten porzucić. Możeby się znaleźli tu zapaleńcy, którzyby ponieśli to ryzyko i sprowadzili chór ten do nas? Dr. Apto.

PRZEGLĄD RADJOWY

Cuda radjotechniki

Myliliby się ktoś bardzo, sądząc, że radjotechnika zajmuje się wyłącznie konstrukcją radjokomunikacyjnych urządzeń nadawczych lub odbiorczych. Ani „Detefon“, ani potężny, nowoczesny Raszyn nie są jedyną dziedziną, w której radjotechnika święci tryumfy.

Z radjokomunikacji warto zwrócić uwagę na coraz to większą popularyzację

fal krótkich,

które już od kilku lat przestały być monopolem radjoamatorów krótkofalowców i znajdują coraz to większe zastosowanie w służbie państwowej. Zresztą i w tem królestwie jest rewolucja: obecnie fale długości 20—30 mtr już nie są właściwie falami krótkimi w scieście tego słowa znaczeniu. W skracaniu fal technika poszła bardzo naprzód i obecnie ostatnim „krzykiem“ jest radjostacja zainstalowana przez Marconiego w Watykanie, pracująca na fali długości 50 centymetrów! (długość fali Raszyna 1411.3, a transatlantycznej radjostacji w Babilonach 20.000 m.). Jak widzimy, różnica olbrzymia.

Generatory tych fal odznaczają się najdalej idącą prostotą, a więc i taniością. Anteny nadajników i odbiorników fal decymetrowych buduje się jako paraboliczne reflektory żeberkowe o rozwarości około 1 metra. Anteny te są wybitnie kierunkowe, dzięki czemu podsłuch przez niepożądanych odbiorców jest bardzo utrudniony. Inną zaletą tych najkrótszych fal jest prawie zupełna niezależność rozchodzenia się ich od warunków atmosferycznych; jest to bardzo ważne, bo daje możliwość porozumienia się naprawdę „bez względu na pogodę“.

Dalsze zastosowanie radja, to

radjolatarnie morskie.

Fale elektromagnetyczne o długości normalnie w praktyce spotykanej, jak wykazuje doświadczenie, nie są absorbowane przez wodę i parę wodną, lecz uginają się i to daleko więcej aniżeli fale światła, co daje możliwość używania fal do przesyłania sygnałów nad morzem. Sygnały te są słyszalne zawsze, podczas gdy w mgł światło przenika na stosunkowo niewielką tylko odległość, nie dając dostatecznej orientacji dla okrętów. Radjolatarnia pracuje automatycznie, wysyłając co pewien ściśle określony czas umówione sygnały. Słyszalne są one w odległości 100 mil morskich, już na stosunkowo małym, bo dwulampowym odbiorniku. Sygnały radjostacji poza to doskonale nadają się do pelengowania, t. j. określenia położenia statku na morzu przy pomocy odbioru na antenę ramową. Tego rodzaju radjolatarni posiadamy w Polsce dwie: jedną zainstalowaną w Gdyni, pracującą na fali około 1000 m., drugą zaś w Rozewiu.

*Innym zastosowaniem radja, opierającym się na pracy komórki fotoelektrycznej, jest

telewizja,

t. j. przesyłanie obrazów na odległość przy pomocy fal elektromagnetycznych. Ostatnie wyniki prac laboratoryjnych pozwalają przypuszczać, że już w niedługim czasie, każdy z nas obok normalnego odbiornika radjowego, będzie mógł zainstalować u siebie odbiornik telewizyjny, umożliwiający oglądanie w domu filmów transmitowanych przez specjalne, na dawcze stacje telewizyjne.

Ciekawe są również aparaty, niedawno wprowadzone w naszym Instytucie Meteorolo-

gicznym do badania i rejestrowania elektrycznych wyładowań w atmosferze pod postacią trzasków, doskonale znanych posiadaczowi radja podczas odbioru przed burzą lub w czasie deszczu. Badanie tych nieregularnych wyładowań jest rzeczą ważną nie tylko dla meteorologa, lecz i dla radjotechnika, gdyż na zasadzie przeprowadzonych obserwacji może się wreszcie uda skonstruować odbiornik radjowy, któryby zdołał wyeliminować trzaski z odbioru.

Niemniej pożyteczne są aparaty do badania dna morskiego. Dzięki daleko idącej czułości mają one duże zastosowanie w marynarce do mierzenia głębokości morza.

W medycynie

radjo również znalazło szerokie zastosowanie. Przy pomocy prostych urządzeń bada się dziś pracę serca, czułość słuchu itp. i to daleko dokładniej, aniżeli zwykłą słuchawką lekarską.

W konkluzji można śmiało powiedzieć, że radjotechnika jest nauką przyszłości o nieograniczonych wprost możliwościach.

—o—

Nowości zimowego programu radjowego

AUDYCJE PORANNE RÓWNIEŻ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA.

*Program ramowy na pełny sezon radjowy jakim jest sezon zimowy, został już w najdrobniejszych szczegółach opracowany i uchwalony. Program ten przynosi szereg nowości i ulepszeń w porównaniu z audycjami zeszłej zimy. Przedewszystkiem jednym z najważniejszych posunięć jest sprawa audycji porannych, które w sezonie letnim nadawane były tylko w dni powszednie. Audycje te zdołały sobie pozyskać sympatję radjosluchaczy głów nie przedstawicieli świata pracy, a więc pracowników umysłowych i robotników, którzy o wczesnych godzinach rannych udają się do pracy. To też „Polskie Radjo“ postanowiło utrzymać te audycje na sezon zimowy, a poza to rozszerzyć je w ten sposób, aby były nadawane przez cały rok, nie wyłączając niedziel i świąt.

36-OSOBOWA ORKIESTRA I WŁASNY CHÓR.

Drugą inowacją, która dała efekt dodatni już w ostatnich czasach jest powiększenie składu orkiestry „Polskiego Radja“ z 16 do 36 osób. Orkiestra 16-osobowa nie zadawała słuchacza, który w listach często twierdził, iż koncert źle brzmi. Orkiestra ta mimo, iż składała się z pierwszorzędnych muzyków, w swoim małym składzie, mimo najlepszych chęci nie mogła podołać zadaniu, a powiększona na przeszło w dwójnasób odpowiada dopiero wymogom codziennych programów orkiestrowych nadawanych ze studja. Powiększenie orkiestry uzupełnia stworzenie własnego chóru „Polskiego Radja“ dzięki czemu uniezależnia się od dorywczego angażowania, co wywiera ujemny wpływ na wykonanie audycji, a jest tak ważną rzeczą przy nadawanych ze studja operach i operetkach.

PLANY DZIAŁU MUZYKI SYMFONICZNEJ

Dział muzyki symfonicznej „Polskiego Radja“ znajdzie oparcie na koncertach Filharmonji Warszawskiej, której sezon zapowiada się

Nauka gry na skrzypcach przez radjo

(—) Radjofonja zdobywa coraz to nowe laury w zastosowaniu jej w najrozmaitszych dziedzinach życia i wiedzy. A oto najnowszy jej sukces: nauczanie gry na skrzypcach na dystans.

Kierownik wydziału muzycznego na uniwersytecie Michigan (U. S. A.), dr. J. Maddy, poczynił bardzo ciekawe i udane próby z nauką gry na skrzypcach przed mikrofonem i opracował własną metodę nauczania. Dr. Maddy siedzi więc przed mikrofonem i przez okno przygląda się uczniom w bocznej sali, którzy odbierają odeń wskazówki podawane przez głośnik. Dr. Maddy kontroluje grę uczniów, poprawia błędy, wskazuje jak należy trzymać smyczek, jak stopniować grę itd. Błędy, jakie popełniają zwykle uczniowie, są zdaniem dr. Maddy powszechne i mogą być korygowane na odległość, a wskazówki profesora mogą znaleźć zastosowanie wobec uczniów, których niema przed sobą, oddalonych odeń o setki mil.

Metoda dra Maddy spopularyzowała się już i przyjęła tak dalece, iż do udziału w wykładach jego przystąpiło dotąd około 5000 uczniów, zamieszkałych w 38 miejscowościach w rozmaitych stanach.

bardzo ciekawie i zgromadzi wiele sław o światowym rozgłosie. „Polskie Radjo“ będzie transmitowało z Filharmonji Warszawskiej trzy koncerty tygodniowo: symfoniczny — w piątki wieczorem, poranki niedzielne i czwartkowe poranki szkolne. Piątkowe koncerty, symfoniczne pozwolą radjosluchaczom wysłuchać w ciągu sezonu zimowego najkapitałniejszego dzieła literatury symfonicznej w wykonaniu orkiestry Filharmonji pod dyktando najwybitniejszych kapelmistrzów polskich i obcych. W koncertach tych również występować będą soliści polscy i zagraniczni, należący do gwiazd artystycznych pierwszej wielkości.

UCZCZENIE 15-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

„Polskie Radjo“ pragnąc uczcić 15-letnią rocznicę Niepodległości Polski, rozpoczyna w dniu 11 listopada specjalny cykl koncertów, połączonych z prelekcjami, w których odtworzony zostanie dorobek polskiej twórczości muzycznej w latach 1918—1933. Poza to „Polskie Radjo“ pragnąc się przyczynić do wydobycia na jaw niewyczerpanych skarbow polskiej muzyki ludowej, poświęci tej muzyce specjalne audycje w każdą niedzielę i święto po południu. W ramach tych audycji wypowiedzą się poszczególne dzielnice Polski, dając wzory odrębnego a tak charakterystycznego i pięknego folkloru.

MUZYKA DAWNYCH MISTRZÓW.

Pokaźna ilość koncertów poświęcona będzie twórczości starych mistrzów, poczynając od XVI stulecia. Dopelnieniem tej akcji, która za pozna szeroki ogół radjosluchaczy z zapomnianą często, a tak piękną muzyką, będą transmisje koncertów Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. W pewnych odstępach czasu nadawane będą z różnych miast polskich koncerty organowe, dzięki czemu usłyszymy najpiękniejsze organy znajdujące się w kościołach katedralnych Poznania, Lwowa, Wilna, Łodzi i innych miejscowości. Z Warszawy na

awane będą koncerty organowe z Państwowego Konserwatorium Muzycznego.

RADJOWA SKRZYŃKA MUZYCZNA.

Kierownictwo muzyczne „Polskiego Radja“ chce nawiązać bliski i bezpośredni kontakt z radjosluchaczami, wprowadza do programu stałą skrzynkę muzyczną, która otwierana będzie co dwa tygodnie we wtorki o godz. 18.20. Wydział Muzyczny „Polskiego Radja“ pragnie w ten sposób zapoznać się z nastrojami, poglądami i zapatrywaniami zarówno na zasadniczo radjosluchaczami wprowadzając do programu we. Chodzi tu o otrzymanie odpowiedzi na tak ważne dla kierownictwa programowego pytanie, jak: czego żądają od radja abonenci w dziedzinie muzyki? Niezmiernie ważnym byłby materiał, dotyczący stosunku muzyki poważnej do lekkiej, muzyki żywej do muzyki z płyt i materiał dotyczący charakteru audycji muzycznych t. zn. czy mają one posiadać charakter raczej pedagogiczny, czy też rozrywkowy. Skrzynka muzyczna będzie ważnym łącznikiem między kierownictwem programowym „Polskiego Radja“ a radjosluchaczem i może dać wiele ciekawego materiału oświetlającego wszechstronnie tak zasadniczy dział programów radjowych, jakim jest dział muzyki.

—o—

Jak prędko winien mówić speaker?

(—) W uniwersytecie Harrow (U. S. A.) przeprowadzono szereg doświadczeń w kwestji wyraźnego i szybkiego wyśławiania się speakera przed mikrofonem. Z dokonanych obserwacji wyciągnięto wniosek, iż, aby być zrozumianym przez słuchaczy, speaker powinien mówić z przeciętną szybkością 238 liter na minutę. Rekordzistą na tem polu jest speaker radiostacji KIW w Chicago, który, mówiąc z szybkością 360 liter na minutę, potrafi jednak tak wyraźnie mówić, iż słuchacze rozumieją go doskonale.

—o—

Program stacji radjofonicznych

PIĄTEK, 27 PAŹDZIERNIKA.

(—) Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,30 Przegląd prasy, wiadomości eksportowe, 11,45 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Płyty, — w przerwie: dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, 15,30 Wiadomości gospodarcze, 15,40 Komunikaty Państw. Urz. Wychowania Fizycznego oraz L. O. P. P., 15,55 Kwartet smyczkowy B-dur Beethovena (z płyt), 16,40 Przegląd wydawnictw, 16,55 Recital śpiewaczy E. Szabrańskiej (mzsepr.), L. Urstein (akomp.) 17,25 Arje i pieśni w wyk. K. Czarneckiego (tenor) 17,50 „10 minut o teatrze“, 18 „W polskiej wytwórni map“ — dr. Burdecki, 18,20 Muzyka lekka, 19,05 Rozmaitości, 19,20 Weekend (Dokąd jechać w święto?), 19,25 Feljton aktualny, 19,45 Dziennik wieczorny, 20 Pogadanka muzyczna — p. K. Stromenger, 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmoniją Warsz. posw. muzyce czeskiej, dyr. K. B. Jirak, G. Prätigorski (wioloncz.), Smetana, Dworzak, Nowak, Suk, — W przerwie: feljton: „Pierwszy rocznik literacki“ — p. St. Adamewski, 22,40 Wiadomości sportowe, 22,50—23,30 Muzyka taneczna, — W przerwie o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1111,8) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 „O korzystnych warunkach nabycia ziemi z parcelacji rządowej“ — inż. K. Smoleński, 18—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—15,55 p. Kraków, 15,55 Pieśni w wyk. chóru kopaln. „Mariuszko“ pod dyr. W. Bywałca, 16,40—17,50 p. Kraków, 17,50 Płyty, 18—19,10 p. Kraków, 19,10 „Tematy umuńskie“ — Michał Eminescu — E. Zegadłowicz, 19,25—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380,7) 7—16,40 p. Kraków, 16,40 „Czaso, jama kobiece“ — p. K. Hojnacka, 16,55—17,50 p. Kraków, 17,50 Kącik Polskiego Tow. Krajozn. 18—23,30 p. Kraków.

Londyn (356) 19, 19,30, 20 Koncerty, 21 Tańce uropejskie, 22,15 „Księżna cyrkówka“ — operetka Kalmana.

Praga (488,6) 12,35, 16, 19,10 Koncerty, 19,40 „Pieśń czeska“, kantata na chór mieszany i ork. B. Smetany, 20,15 Koncert galowy, dyr. Parik (Foerster, Dworzak, Hanousek).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ku potanieniu kredytu?

*Na marginesie uchwały Rady Banku Polskiego co do obniżenia stopy dyskontowej z 6 na 5 proc., a stopy za pożyczki zastawowe z 7 na 6 proc., pisze „Gaz. Handl.“:

„Głównym motywem powyższej decyzji Rady Banku Polskiego było niewątpliwie stwierdzenie możliwości obniżenia stopy dyskontowej wobec pomyślnej sytuacji Banku Polskiego pod względem pokrycia. Uważano, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa z chwilą obniżenia tejże stopy, gdy równocześnie niema innych przeszkód. W każdym razie nie należy tej decyzji komentować jako chęć rozszerzenia kredytu, ale raczej istotnym jej celem powinno być potanienie kredytu w Polsce.

Tak do tej pory jak też i nadal dobry materiał wekslowy, — którego niestety niema zbyt wiele — mógł i może korzystać w pełni z redyskonta w Banku Polskim. Uchwała Rady Banku Polskiego o obniżeniu stopy dyskontowej i zastawowej o 1 proc. oparła się niewątpliwie na stwierdzeniu pewnych objawów poprawy gospodarczej i powinna być do pewnego stopnia oficjalnym niejako wskaźnikiem zbliżającej się poprawy stosunków gospodarczych w Polsce, jakkolwiek decydującym momentem przy powyższej decyzji uchwały była zapewne zrównoważona sytuacja Banku Polskiego.

Targi futrzane w Wilnie

PO RAZ PIERWSZY W R. 1934.

*W porozumieniu z prezesem komitetu wykonawczego Targów Północnych, prezydentem m. Wilna p. Maleszewskim, postanowiono na zebraniu kupców i przemysłowców branży futrzanej zorganizować w Wilnie stałe ogólnopolskie targi futrzane. Targi te odbywać się będą w miesiącach letnich. Pierwsze targi odbędą się już w roku przyszłym w miesiącu lipcu.

Nowelizacja ustawy o podatku gruntowym

Jak się dowiadujemy, w ministerstwie skarbu dobiegają końca prace nad projektem nowej ustawy o podatku gruntowym, mającej na celu przede wszystkim ujednostajnienie przepisów w tym zakresie.

Projekt nowej ustawy o podatku gruntowym przewiduje przeklasyfikowanie gruntów według uproszczonych norm klasyfikacyjnych dla celów wymiaru podatkowego oraz tworzenie okręgów gospodarczych na podstawie właściwości gleby oraz położenia gruntów wedle ośrodków zbytu.

Dotychczas w dziedzinie podatku gruntowego obowiązują cztery różne systemy podatków na mocy ustaw i rozporządzeń b. państw zaborenych.

W związku z unifikacją ustawy o podatku gruntowym, rozważana jest również w ministerstwie skarbu sprawa uproszczenia wymiaru i poboru dodatków samorządowych i samoistnych danin komunalnych w drodze ich skontyngentowania.

New York ratuje się przed bankructwem

Donoszą z New Yorku, że senat i Izba Reprezentantów stanu New York uchwaliła sze-

Wiedeń (517,2) 11,30 Koncert, 17,20 Pieśni i arje 18,25 „Walka o człowieka“ — dr. A. Boehm, 19 Muzyka do operetki „Indigo“ J. Straussa, 21,45 Recital fortep. J. Isserlisa, 22,45 Muzyka taneczna.

Obniżenie stopy procentowej Banku Polskiego może i powinno stworzyć podstawę do obniżenia kosztów kredytu w Polsce.

W tym celu jednak, podobnie jak to miało już miejsce rok temu z chwilą ówczesnego obniżenia stopy dyskontowej (z 7 i pół proc. na 7 proc.), akcja potanienia kredytu zapoczątkowana przez Bank Polski przeniosła się w pierwszym rzędzie na obniżenie stopy dyskontowej płaconej za wkłady w instytucjach kredytowych (w bankach, w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych), co umożliwiło równoczesne obniżenie stopy procentowej pobieranej od kredytów. Należy bowiem pamiętać, że redyskont Banku Polskiego stanowi ułamek (ok. 1/5) globalnej sumy weksli dyskontowanych, wobec czego bezpośredni wpływ obniżki stopy procentowej Banku Polskiego może się dodatnio odbić tylko w odniesieniu do weksli korzystających z redyskonta Banku Polskiego. Chcąc więc oddziaływać w kierunku potanienia ogólnych kosztów kredytu wekslowego i zastawowego w Polsce, trzeba będzie wpłynąć na odpowiednie obniżenie stopy procentowej płaconej od wkładów.

Decyzja Rady Banku Polskiego jest w tym kierunku zasadniczą przesłanką i powinna być dalszym doniosłym krokiem w kierunku potanienia kredytu w Polsce“.

reg. ustaw, które umożliwią miastu utrzymanie większego kredytu; uratowanie się w ten sposób przed nieuchronnym bankructwem.

Dzięki wspomnianym uchwałom miasto New York otrzyma kredyt w wysokości 124 milionów dolarów. Część tego kredytu a mianowicie 70 milj. dolarów, dostarczona będzie przez większe banki i towarzystwa ubezpieczeniowe wzamian za obligacje miasta gwarantowane przez wpływ podatkowe. Obligacje amortyzowane zostaną po 10 latach. Dalsze 54 miliony otrzyma magistrat od kilku banków i domów bankowych na cele bieżących wydatków, a przede wszystkim na wypłatę zaległych pensyj. Część tej pożyczki została już wypłacona.

Nowa upadłość w Niemczech

Donoszą z Lipska, że zostało tam wszczęte sądowe postępowanie ugodowe w stosunku do domu bankowego Knauth, Nachod et Kühne, który niedawno zawiesił wypłaty.

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

§ BIULETYN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU MYDLARSKIEGO W POLSCE Nr. 7—9 poświęca część swego 28-stronicowego wydania sprawie Pożyczki Narodowej. Poza odezwą do sfer branżowych zawiera szereg źródłowych prac gospodarczych z artykułem L. Bergera „Pożyczka Narodowa“ na czele. Ponadto zawiera Biuletyn dyskusję na temat regulacji przywozu surowców, statystykę przywozu i wywozu mydła. Dział techniczny i t. d. Pismo znajduje się na wysokim poziomie fachowym. (Adres: Warszawa, Czackiego 14).

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Nowego Dziennika“ zgłaszać można na Nr 102-79

„Nowy Dziennik“ dostarczony będzie najazntrz po zamówieniu

KRONIKA

PAZDZIERNIK

27

Wschód
słońca
6 m. 04

PIĄTEK

7 Cheszwan 5694

Zachód
słońca
16 m. 11

Przed przyjazdem Prezydenta Sokolowa do Krakowa

(;) Zapowiedziany przyjazd Prezydenta Światowej Organizacji Sjonistycznej Nachu na Sokolowa do Krakowa, oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

Biuro akcji „Mifal Arlosorow“, zasypywane jest telefonicznymi zapytaniami co do dokładnego terminu przyjazdu Dostojnego Gościa i o szczegółach akademii, która odbędzie się we wtorek dnia 31 bm. w Starym Teatrze.

Jak wiadomo, Prezydent Sokolow wystąpi na tej akademii z wielką mową o położeniu Żydów na świecie na tle obecnej sytuacji politycznej i o nowych możliwościach kolonizacyjnych w Palestynie.

W sprawie aliji

Egzekutywa Org. Sjonistycznej w Krakowie wysłała okólnik do Komitetów Lokalnych zawierający informacje o możliwościach uzyskania certyfikatów dla fachowców, rzemieślników, drobnych przemysłowców i robotników posiadających możliwości egzystencji w Palestynie. Po szczegółowe informacje winni zainteresowani zwracać się wprost do Komitetów Lokalnych. Termin przyjmowania zgłoszeń kandydatów tej kategorii jest ograniczony.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska.

Pożyczka Narodowa

(;) Akcja w sprawie Pożyczki Narodowej przyniosła doskonałe wyniki. Całe społeczeństwo bez różnicy zawodów odpowiedziało na apel Rządu w głębokim zrozumieniu dobra Państwa. Subskrybowano prawie trzechkrotnie zapowiedzianą wysokość Pożyczki. W przeważnej części subskrybenci rozłożyli swój udział w Pożyczce na spłaty miesięczne. Zobowiązania obok mocy prawnej mają więcej jeszcze w tym wypadku znaczącą moc moralną. Toteż Krakowski Komitet Obywatelski dla sprawy Pożyczki Narodowej przypomina jej subskrybentom, że termin drugiej z kolej raty przypada na czas od 31 października do 6 listopada br. włącznie. Najdalej zatem do dnia 6 listopada br. subskrybenci ratalni Pożyczki Narodowej winni wpłacić drugą ratę tam, gdzie wpłacili pierwszą.

Komu będzie przysługiwał tytuł lekarza specjalisty?

(;) Onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu Naczelnej Izby Lekarskiej pod przewodnictwem rektora prof. Michałowicza, zastępcy przewodniczącego, na którym m. in. przyjęto projekt tezy, w celu przedstawienia ich ministerstwu opieki społecznej, w sprawie warunków otrzymania przez lekarzy tytułu specjalisty.

Przez tytuł lekarza specjalisty, Izba rozumie specjalne przygotowanie do wykonywania praktyki lekarskiej ściśle w zakresie danej dziedziny lecznictwa. Prawo nadawania tego tytułu, zdaniem Izby, powinno przysługiwać Izdom lekarskim. Tezy określają ściśle liczbę lat studjów doszkolających wymaganych dla uzyskania omawianego tytułu.

Projekt Naczelnej Izby Lekarskiej posłuży za materiał do opracowania przez ministerstwo opieki społecznej rozporządzenia wynikającego z art. 10 ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Nowy rozkład lotów

Z dniem 1 listopada br. wchodzi w życie zimowy rozkład lotów na polskich liniach lotniczych, który obowiązywać będzie do 28 lutego 1934 r. Według nowego rozkładu, samoloty kursować będą codziennie (nie wyłączając niedziel) na liniach Warszawa—Lwów i Warszawa—Kraków. Na liniach Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Katowice komunikacja odbywać się będzie we wtorek, czwartki i soboty, zaś na liniach Warszawa—

Smiertelny epilog fatalnego postrzelenia

(rg) Wczoraj donosiliśmy o strasznym wypadku, jaki miał miejsce w składzie broni p. Glineckiego przy ul. Szewskiej, gdzie jeden z klientów postrzelił się ciężko.

Jak się obecnie dowiadujemy, ofiarą wypadku p. Irz. Fryderyk Maksymilian Weinberger, zmarł w dniu wczorajszym w szpitalu, wskutek odniesionych ran.

Irz. Weinberger (lat 36) zam. przy ul. Sebastiana 8, przyszedł do sklepu firmy Glinecki i przyniósł rewolwer „Parabellum“ kal. 9 mm nalaćwany 9-ma ostrymi nabojami celem wypróbowania. W czasie wyjmowania broni z teczek, spowodował inż. Weinberger przez nieuwagę wystrzał. Trafiony on został kulą w okolicę serca.

Proces Maliszów rozpocznie się we wtorek

(;) (rg) Zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią rozprawa przeciw Maliszom została przesunięta i nie rozpocznie się w dniu dzisiejszym. Jako termin rozpoczęcia rozprawy wyznaczono wtorek, 31 bm. Rozprawa trwać będzie przez wtorek, czwartek i piątek. We środę, jako dzień świąteczny, rozprawa nie będzie się toczyć.

Rozprawę wtorkową zajmie przesłuchanie oskarżonych. We środę przesłuchani będą świadkowie z Krakowa, Katowic i Rabki oraz biegli prof. dr. Olbrycht i dr. Jankowski. We czwartek nastą

pią wywody stron, poczem trybunał uda się na naradę i ogłosi wyrok.

Akt oskarżenia nie został jeszcze wygotowany. Prace w prokuraturze nad jego wygotowaniem trwały wczoraj w dalszym ciągu. Spodziewane jest ukończenie aktu oskarżenia i przesłanie go do sądu w ciągu dnia dzisiejszego.

Wczoraj odbyła się w gmachu sądowym wizja lokalna, z udziałem władz sądowych i policyjnych. Ustalono rozmieszczenie posterunków policji w czasie nadchodzącej rozprawy.

Ucieczka oskarżonego z gmachu sądowego

(;) (rg) Korytarze gmachu Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie były wczoraj widownią osobliwej ucieczki i pościgu, który wywołał duże poruszenie. Zajście przedstawiało się następująco:

Na sali rozpraw nr. 71 miała się wczoraj o godzinie 9 przedpoł. odbyć rozprawa przeciw Marji Chorabik, Gustawowi Cwikowi i Janowi Semenowi. Byli oni oskarżeni o to, że w dniu 12 lipca br. zabrali niejakemu Władysławowi Burligowi 1.200 złotych, a gdy ten chciał wezwać policję zagrozili mu nożami. Marja Chorabik i Gustaw Cwik, przebywający dotychczas w więzieniu, zostali do

prowadzeni na rozprawę. Natomiast odpowiadający z wolnej stopy Jan Semen przybył na korytarz sądowy i tutaj oczekiwał swej kolejki.

Gdy rozprawa się rozpoczęła i woźny począł wywoływać oskarżonych, Semen, zamiast udać się na salę, rzucił się do ucieczki. Zbiegł on schodami i wydostawszy się na ulicę biegł w kierunku ulicy Grodzkiej, ścigany przez posterunkowego policji. Dopiero na rogu ul. Grodzkiej został on ujęty i aresztowany. Po doprowadzeniu na salę rozpraw prokurator zarządził aresztowanie Semena, rozprawa zaś została odroczone.

Poznań, Kraków—Katowice, oraz Kraków—Ero—Wiedeń w poniedziałki, środy i piątki. Na linii Lwów—Czerniowce—Bukareszt komunikacja utrzymana będzie tylko w poniedziałki, w kierunku powrotnym zaś tylko w czwartki.

Na liniach Warszawa—Wilno—Ryga—Talin oraz Bukareszt—Sofja—Saloniki na okres zimowej komunikacja jest przerwana

— DZIS NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegorzewska 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9.

— ŚWIĘTO NARODOWE CZECHOSŁOWACJI. Konsulat Republiki Czechosłowackiej w Krakowie komunikuje, iż z powodu Święta Narodowego w dniu 28 października br. nie urzęduje. Zaś konsul dr. Maixner przyjmuje osobiście w tym dniu od godz. 12 do 14-tej.

— TOWARZYSTWO POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE w Krakowie urządza uroczystą Akademię z okazji 15-tej Rocznicy Niepodległości Republiki Czechosłowackiej w niedzielę 29 bm. punkt. o godz. 12 w poł. w sali Bolońskiego (Rynek gł. 34, Pałac Spiski) z udziałem orkiestry reprezentacyjnej DOKP. p. Marji Chmiel-Tryczyńskiej art. op. p. Wacława Geigera. Chóru Krakowskiego Tow. Śpiewackiego „Echo“ oraz o. Władysława Woźnika, art. dram.

— BNEJ SJON. Dietla 107. I. p. Dziś o godz. 7.45 wiecz. punkt. referat p. dr. Dawida Lazera n. t. „Siódme mocarstwo“ (wstęp do „Przeglądu aktualnych wydarzeń“). Goście mile widziani.

— LEON KRUCZKOWSKI „O LUNIE NAD NIEMCAMI“. Leon Kruczkowski, autor głośnej powieści społecznej pt. „Kordjan i Cham“, wygłosi dzisiaj w piątek staraniem Akad. Związku Paucyfistów odczyt pt. „Luna nad Niemcami“, korzystając z dokumentów zebranych do dzieła reportażowego osnutego na tle spalenia Reichstagu Collegium Novum, sala Kopernika. Początek o godz. 8 wiecz.

— OGÓLNY WIEC WŁAŚCICIELI REALNOŚCI KRAKOWA i delegatów z innych miast Małopolski odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o 10.45 przedp. w sali kin. „Adria“ ul. Starowiślna 1, na którym wygłoszą referaty: dr. Józef West-

— POSTRACHEM PANI jesienią i zimą jest katar. Dlatego należy mieć zawsze Forman w torebce, aby w potrzebie, trzymając go tuż pod nosem, głęboko wchłonąć, powietrze nasycone Formanem. Forman zwalcza skutecznie katar i chroni przed obrzmieniem nosa i twarzy. Spróbujcie.

4079kr

— o—o—o—

— POSTĘP W DZIEDZINIE KOSMETYKI. Przy doborze środków kosmetycznych wskazana jest najdalej posunięta ostrożność i należy używać kosmetyków, wyrabianych przez solidne, poważne firmy. Do takich wytwórni kosmetycznych należy zaliczyć w pierwszej linii firmę Fryderyk Puls w Warszawie, której artykuły cieszą się ogólnym uznaniem, nawet poza granicami kraju od wielu dziesiątków lat. — Firma Puls rozszerzyła ostatnio znacznie dział kosmetyczny, wyrabia obok wypróbowanych oddawna znanych środków, cały szereg nowości z dziedziny kosmetyki.

4101kr

DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— ZAMIAST KWIATÓW na grób błp. Fanny Rattlerowej składają Alina i Filip Zilsowie na Zakład Wych. Sier. Żyd. Dietla 64, zł 20 4135k

reich (Lwów) — „O zobowiązaniach dolarowych w Kasach Oszczędności“, dr. Józef Kaczkowski (Warszawa) „O kredycie długoterminowym“, dr. Józef Steinberg (Kraków) „O Izbach Własności Nieruchomej w Polsce“, i dr. Leon Geldwerth (Kraków) „O zniesieniu wymiarowych komisij podatkowych“.

— BEZ FUTRA U PROGU ZIMY. Polak Ernest urz. kolej. zam. przy ul. Halickiej l. 11 zgłosił do policji, że w ostatnich trzech dniach skradziono mu ze zamkniętego strychu futro wart. 200 zł. Dochodzenia w toku.

— PALMY WRÓCIŁY NA WŁAŚCIWE MIEJSCE. Woźny Franciszek (lat 23) przytrzymany został za kradzież 2 palm z ogrodu Zarz. Wawelu. Palmę odebrano i zwrócono Zarz. Wawelu.

— ZA NADMIAR WYDIA. Zalega Roman (lat 25) zam. przy ul. Kawicry 18, przytrzymany o-

UCIECHA Dziś największa
sensacja artystyczna

Pieśń nad pieśniami

Sudermana

w głównej roli **MARLENA DIETRICH**

Film ten to triumf największej artystki świata i genial. reżysera **R. Mamouliana**

Zamach hitlerowców na radiostację wiedeńską

(:) Wiedeń. 26. 10. PAT. Dzisiaj wieczór dokonany został zamach na austriacką stację iskrową, zbudowaną niedawno na Bisamberg pod Wiedniem. Nieznani sprawcy, prawdopodobnie narodziwi socjaliści, poczęli przecinać nożycami druty

kolczaste, otaczające stację. Straż policyjna zakroczyła ich przy tej robocie i dała do nich kilka strzałów. Sprawcy zdołali jednak uciec w ciemnościach. Dwaj sprawcy zostali prawdopodobnie ranni.

Jeszcze jeden wyrok w Rzeszowie

(:) Rzeszów. 26. 10. PAT. Dzisiaj odbyła się rozprawa przeciw Władysławowi Tenczarowi i 6 towarzyszom, oskarżonym o to, że w dniu 20 czerwca br. w gminach Różaniec, Niewodna, Pręgowa i Szufnarowa urządzili zgromadzenia i pochody, mającena celu użycie przemocy przeciwko funkcjonariuszom P.P. we wsi Nockowej. celem zmuszenia ich do zaniechania dochodzeń w sprawie przytrzymanych osób. podejrzanych o przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. W wyniku tej rozprawy sąd skazał Władysława i Aleksandra Tenczarów na kary po 15 miesięcy więzienia, Bronisława Fafarę na 1 rok więzienia. Józefa Tenczara na 16 miesięcy. Janinę Garbę i Czesławę Kolek po 8 mies. więzienia. Tym ostatnim zawieszono karę na 5 lat.

Wyrok śmierci w Stanisławowie

(!) Stanisławów. 26. 10. (PAT). W drugim dniu sądu doraźnego nad bandytą Izydorem Lewickim zapadł dzisiaj wyrok, mecą którego Lewicki skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Dziecie mimowolnym sprawcą śmierci dziecka

(:) Miechów. 26. 10. PAT. W Przemęczanach (pow. miechowski) wydarzył się tragiczny wypadek. Wracając z polowania, Mieczysław Rydzewski oddał do wyczyszczenia broń 16-letniemu służącemu Psicy. Psica, nie wiedząc, że broń jest naładowana, spowodował wystrzał, od którego zabite zostało 17-miesięczne dziecko Rydzewskiego.

Pogrzeb Majłowa w Moskwie

(:) Moskwa. 26. 10. Dziś odbył się tu pogrzeb funkcjonariusza konsulatu ZSRR we Lwowie Majłowa, zamordowanego przez bojowca OUN Łemyska. Na grobie złożył m. in. wieniec radca poelstwa polskiego.

Wyjazd Litwinowa do Waszyngtonu

(:) Moskwa. 26. 10. Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Litwinow wyjechał dziś pociągiem wieczornym do Waszyngtonu.

Sowiety redukują...

(!) Moskwa, 26. 10. (PAT) Fabryka „Dynamo“, jedna z największych w Moskwie, przeszła z 3 zmian na 2 zmiany robotników. W analogiczny sposób ma być zmniejszona praca we wszystkich fabrykach moskiewskich.

Wartość dolara

(:) Waszyngton. 26. 10. PAT. Ustalona przez rząd cena zakupu złota wynosiła w dniu dzisiejszym 31 dolarów 54 centów w porównaniu do wczorajszej ceny 31.36 dol.

(!) Bukareszt, 26. 10. (R) W pewnej wsi pod Jassami wydarzył się wypadek lokomotywy pędzącej młocarnię, wskutek czego 5 robotników zostało zabitych, a 8 odniosło ciężkie rany.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

NA FRONCIE PRACY.

(:) Sosnowiec. 26. 10. (K) Sytuacja w przemyśle włókienniczym Zagłębia Dąbrowskiego znacznie się pogorszyła. Zakłady włókiennicze Dietla wymówiły pracę z dniem 4 listopada br. 117 robotnikom. Również zakłady przemysłowe C. G. Schön w Sosnowcu od przyszłego tygodnia mają zredukować ilość dni pracy z 6 do 4 dni w tygodniu. W innych gałęziach przemysłu stan zatrudnienia uległ nieznacznej zmianie. Grodzieckie Towarzystwo Kopalń przyjęło do pracy 45 robotników. Fabryka chemiczna „Strem“ w Strzemieszycach przyjęła do pracy jeszcze 20 robotników. Natomiast huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej zredukowała 34 pracowników.

REDAKTOR „KATTOWICERKI“ W OPALACH

(:) Katowice. 26. 10. (K) Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał w dniu dzisiejszym jedną z dalszych spraw przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Kattowitzer Zeitung“ Heinzowi Weberowi. Tym razem akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu zniesławienie Prezydenta R. P. prof. Mościckiego w druku. W wyniku dzisiejszej rozprawy sąd skazał Webera na rok więzienia. Jak już donosiliśmy, Weber został onegdaj skazany, również na 7 miesięcy więzienia za wykroczenia przeciwko ustawom prasowym. Pozatem Weber ma jeszcze 40 spraw sądowych.

ECHA POBYTU MALISZA W KATOWICACH

(:) Katowice 26. 10. (K) Echo pobytu mordercy z ulicy Pańskiej w Krakowie Jana Malisza w Katowicach znalazło swój epilog w postępowaniu karno-administracyjnym, wytoczonym przez dyrekcję policji w Katowicach. Za ukrywanie Malisza bez zameldowania skazana została właścicielka mieszkania przy ulicy Ligonii 18, Marta Heydowa na 100 zł. grzywny.

ŚMIAŁA UCIECZKA WŁAMYWACZA

(:) Sosnowiec. 26. 10. (K) W Krakowie został ujęty groźny włamywacz, poszukiwany listami gończymi przez sąd okręgowy w Sosnowcu Bogdan Maślanka. W dniu dzisiejszym w czasie konwojowania go z Krakowa do Sosnowca, gdy pociąg przejeżdżał przez Jęzor, bandyta jednym skokiem dopadł do okna wagonu i wyskoczył z pociągu, będącego w pełnym biegu. Zatrzymano natychmiast pociąg i wszczęto pościg za zbiegiem. Pościg dotychczas nie dał rezultatu. Maślanka ukrył się w gęstwinach lasu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ...

OBCHÓD „DNIA OSZCZĘDNOŚCI“

(:) Onegdaj odbyło się w sali portretowej Magistratu m. Krakowa posiedzenie lokalnego Komitetu „Dnia Oszczędności“. Po zagajeniu zebrania przez wiceprezydenta miasta dra Ignacego Landaua, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa p. Józef Dorawski skreślił krótko genezę powstania Święta Oszczędności. W tym roku, dawnym zwyczajem, dnia 31 października obchodzony będzie „Dzień Oszczędności“ przez państwa reprezentowane w Międzynarodowym Instytucie Oszczędnościowym w Medjolanie, a między innymi i przez Polskę. W myśl wniosków dyr. Dorawskiego postanowiono urządzić szereg okolicznościowych odczytów na peryferiach i we wszystkich dzielnicach miasta, w szkołach, w wojsku, związkach i stowarzyszeniach młodzieży, w środowiskach robotniczych oraz dla szerszej publiczności w kinach. Ponadto postanowiono przyozdobić w dniu 31 października lokale instytucji oszczędnościowych i finansowych flagami narodowymi, plakatami itp., rozdać ulotki i broszurki propagandowe, rozlepić na ulicach i miejscach publicznych plakaty i odezwy Komitetu oraz zorganizować w szkołach konkurs na najlepsze opracowanie zadań na temat oszczędności. Na ten cel przeznaczyły tytułem nagrody: Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa kwotę zł. 300, dla szkół na terenie miasta Krakowa, zaś Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Krakowskiego kwotę zł. 150 — dla szkół w powiecie krakowskim.

Wybrano ściślejszy Komitet wykonawczy, który odbył onegdaj posiedzenie. Wypracowano szczegółowy program obchodu, ustalono materiał propagandowy i ułożono preliminarz wydatków.

rodów.

(!) Berlin, 26. 10. (PAT). W dniach od 1—3 grudnia zapowiedziany jest w Lipsku drugi wielki kongres narodowych socjalistów oraz faszystów.

Prezydium konferencji rozbrojeniowej odroczyło się do 9 listopada

(:) Genewa. 26. 10. PAT. Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrało się zaraz po posiedzeniu komisji głównej dla dokonania wstępnej wymiany poglądów. Na wniosek Hendersona postanowiono odroczyć się do 9 listopada przy czym ewentualnie przewodniczący będzie mógł zwołać prezydium wcześniej jeżeli to się okaże konieczne. W międzyczasie sekretariat zredaguje tekst projektu konwencji, przedstawionego przez delegację brytyjską taki, jaki wyszedł z pierwszego czytania komisji głównej. Nic bardziej szczegółowego co do powyższych prac nie zostało zdecydowane. Tak więc właściwie prace zostały znów odroczone na kilkanaście dni, w którymto czasie rządy będą mogły ponownie zastanowić się i porozumieć co do metod pracy, mogących doprowadzić do realnych rezultatów.

Francja wypowiedziała rozejm celny

(:) Paryż. 26. 10. (B) Jak z kół poinformowanych donoszą. Francja wypowiedziała rozejm celny, zawarty podczas światowej konferencji gospodarczej w Londynie.

Hitler godnym spadkobiercą Wilhelma II.

(:) Paryż. 26. 10. PAT. W dzisiejszym „Journal“ St. Brice porównuje Hitlera do Wilhelma II. Führer, tak jak kaiser — pisze St. Brice — wykazuje swą miłość do zgody, organizując manewry, mające na celu wprowadzenie niezgody. Jeszcze bardziej, niż kaiser, Hitler jest ofiarą swej niepowściągliwości w słowie, która nie cofa się przed żadnymi sprzecznociami, byle tylko osiągnąć za mierzony efekt teatralny. Ostatnia mowa Hitlera bije wszelkie rekordy sprzecznoci, gdyż jednocześnie jest ona wielkim wezwaniem do pokoju i najgwałtowniejszym atakiem na porządek, ustalony przez traktaty. Tym razem Hitler żąda już zupełnie wyraźnie rewizji sprawy Pomorza. Hitler nie może zrozumieć — pisze St. Brice — czego obawiają się Francuzi, gdy Niemcy żądają prawa do zbrojenia? Odpowiedź na to jest zupełnie prosta: Francuzi boją się okropnego żniwa, które obecnie zasiewa szaleństwo.

Prasa zagraniczna w Berlinie fetuje Goebbelsa!

(!) Berlin, 26. 10. (PAT). Dzisiaj związek prasy zagranicznej w Berlinie wydał śniadanie na cześć ministra propagandy Goebbelsa. W czasie śniadania wznosił toast korespondent londyński „Timesa“. Odpowiadając mu Goebbels zwrócił się do prasy z prośbą, aby jeżeli nawet nie podziela poglądów kierunku narodowo-socjalistycznego, odnosiła się przynajmniej bezstronnie w ocenie jego poczynania, uznając godność Niemiec tak jak one ją cenią u wszystkich innych narodów(!) Goebbels oświadczył: „Jedynym naszym dążeniem jest uszczęśliwić naród niemiecki, ale nie kosztem innych narodów, lecz jego własnymi wewnętrznymi siłami“. Na zakończenie Goebbels wznosił toast na pomyślność wszystkich reprezentowanych na-

OSTRZEŻENIE!



Setki fabrykantów naśladowuje opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy

5 FLEURS FORVIL-PARIS

Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować. Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którym widać być napis:

5 FLEURS FORVIL-PARIS

Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu. Perfumy i wody toaletowe

5 FLEURS FORVIL-PARIS

odbywają prawdziwie trjumfałny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.

Ażeby uniknąć naśladowców, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na wagę.



Kurs najnowszego kroju białizny damskiej i męskiej

Tylko dla zawodowych bieliźniarek rozpocznie się dnia 28 października, w szkole zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy” w Krakowie, ul. Stolarska 15/I. Wpisy i bliższe informacje w kancelarii szkoły codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

UWADZE WYJEZDZAJĄCYCH NA STUDJA ZAGRANICĘ.

Centralne Akademickie Biuro Informacyjne w Warszawie, ul. Mirowska 3, zawiadamia, że w związku z nowymi przepisami, studenci, wyjeżdżający na pierwszy rok studiów do Belgii, muszą się wykazać w Konsulacie Belgijskim znajomością języka francuskiego lub flamandzkiego. Informacji, dotyczących powyższego egzaminu i uzyskania wizy belgijskiej udziela wspomniane biuro.

Jednocześnie zawiadamia się, że zapisy na Wyż. Uczelniach na rok akad. 1933/34 jeszcze trwają. Biuro urządza, wzorem lat ubiegłych, ulgowe, grupowe przejazdy kolejowe do Belgii, Francji, w terminach: 25 i 28 października, oraz 1, 4, 8, 11, 15, 18, 25 listopada. Do Austrii i Włoch pierwsza grupa wyjedzie 5 listopada.

Biuro załatwia przyjęcia na wszystkie Wyższe Uczelnie, wydaje dowody C. I. E., uprawniające do otrzymania ulgowych i bezpłatnych wiz, oraz udziela bezpłatnie (po załączeniu znaczka poczt. na odpowiedź) wszelkich informacji, związanych z wyjazdem na studia zagranicę.

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENTKA filozofii absolwentka gimn. hebrajskiego, poszukuje lekcji w zakresie humanistyki z szczególnym uwzględnieniem języka hebrajskiego. Zgłoszenia do Admin. „Nowy Dziennik” pod „Studentka”. 1036z

NA WŁOSKIE LEKCJE trzeba partnerów: „Szkoła Języków”, Sarego 1

KOREPETYCJE dla młodego dzieły szkolnej „Szkoła Języków”, ul. Sarego 1. 4156kr

LOKALE

LOKAL sklepowy frontowy, duży, przy ul. Wilepolskiej 22 z magazynami, do wynajęcia od 1 stycznia 1934. Wiadomość u właściciela. 4165kr

POSAD POSZUKUJA

HAFCIARKA MASZYNOWA (ręczny haft kolorowy), pierwszorzędną siłą, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowy Dziennik” pod „Samodzielna”. 1862x

TECHNIK DENTYSTYCZNY, pracujący samodzielnie w złocie i kaurze, zna też operatywę, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Zdolny J. S.” do Admin. „Nowy Dziennik”. 2031bp

MŁODY CZŁOWIEK, hebraista, w skrajnej nędzy i bez wyjścia, prosi o lekcje hebrajskiego — lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Admin. „Nowy Dziennik”. 4074

BIELIŹNIARKA, dobra krój, (bielizna męska i damska) szuka odpowiedniej posady także w domach prywatnych. Zgłoszenia w Adm. „Nowy Dziennik” pod „Sumienność”. 4074

MATURZYSTA, sierota, w skrajnej nędzy i rozpacz, prosi o jakąkolwiek pracę, ewentualnie o danie mu zapomogi pieniężnej czy też w starzych bucikach, bieliznie i t. p. Zgóry dzięki. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje: Wiśniowski Antoni, p. Piotrków Trybunalski, Poste-Restante. 2021bp

POKÓJ, osobna wejście do wynajęcia: Berka Józef, selowicza 19/6. 1006x



WASZE NERWY DOPRASZAJĄ SIĘ ORYGINALNYCH „OLLA”-TROPIC

Dla pań pracujących zawodowo!

Tani kurs oszczędności i szybkiego gotowania i prania, nowymi metodami (obiad w przeciągu 30—60 minut). Nauka odbywa się raz w tygodniu. — Zgłoszenia i wpisy w kancelarii szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy” w Krakowie, ul. Stolarska 15, I piętro, codziennie, między godz. 11—1. Tel. 158-21.

Dla Pań najnowsze kapelusze!

Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**

Br. PERLBERGERÓWNY Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.

Wykonanie pierwszorzędne i szybkie. Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł. 2-30

הוצאת "היום" בע"מ תל-אביב

נפתחה החתימה על ירחונה של אגרת הסופרים העברים

מאזנים

העיתון: פ. לחובר, יעקב סיכמן. הנאי החתימה: מתר החתימה בחיל 6 חוליים לשנה. הערת: סתם מלחמי שנה אין החתימה מתקבלת. החתימה מתר יעקב לחובר, סופרים תל-אביב ת. ה. 50

KAZDY może być budowniczym własnej przyszłości.

Deklarujcie na **KEREN HAJESOD-fundusz odbudowy** Palestyny

TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1932:

3 miljarde 357 milj. Zł
Ilość ubezpieczonych: 845.706
Wpływ premij za rok 1932: **188 milionów Zł**
Przychód z lokat kapitałowych: **36 milionów Zł**
Środki gwarancyjne: **659 milionów Zł**
Wpłaty ubezpieczonym w r. 1932: **75 milionów Zł**

»FENIKS« WE WIEDNIU

FILJALNE DYREKCJE:

Kraków, ulica Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparsk.)
Lwów, Plac Marjacki L. 7.
Filja
Bielsko, ulica Kolejowa L. 3
Ekspozytura
Cieszyn, ulica Głęboka L. 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:
Kraków, Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparskiego)

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu " " 6'20 " " 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową " " 6'60 " " 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową " " 10'00 " " 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.